

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 45 (12 124)

Poznań, środa 22 lutego 1984

Wyd. AB
Cena 5 zł

ROZMOWA
Z KAZIMIERZEM KOZUBEM
CZŁONKIEM PREZYDIUM
SEKRETARZEM NK ZSL

TROSKA O WIEŚ I NARÓD

(PAP) Do rozpoczęcia obrad IX Kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego pozostało niewiele ponad miesiąc. Trwająca przeszło rok kampania polityczno-organizacyjna poprzedzająca najwyższe forum liczącej dziś 472 000 członków chłopskiej partii politycznej wkraczała w ostatnie stadium. O przygotowaniach tych mówi członek prezydium, Sekretarz NK ZSL — Kazimierz Kozub:

— Intensywny okres przygotowań do Kongresu — stwierdził K. Kozub — rozpoczął się faktycznie na przełomie lat 1982—1983 zebraniem sprawozdawczo-wyborczym w ponad 30 000 kół ZSL. Następnie — wiosną ubiegłego roku — obradowały gminne zjazdy, a jesienią — wojewódzkie. Zgodnie ze zwoływaniem i statutowymi wymogami, dyskusja i tym razem koncentrowała się wokół dorobku stronnictwa w minionych latach, wokół wkładu ludowców w rozwiązywanie zarówno spraw lokalnych, jak i spraw nas wszystkich — spraw kraju i narodu. Była to debata niezwykle szczera, nie pozbawiona sporów, ale rzeczowa i odpowiedzialna. Jest bowiem faktem bezspornym, że zarówno w minionych kilkunastu miesiącach jak i w minionych kilkudziesięciu latach zdecydowana większość ludowców nie zagubiła się w wirze nastrojów, nie uległa antyspołecznej demagogii, pozostała wierna podstawowym zasadom oraz ideałom Polskiej Ludowej, o które walczyli i dla urzeczywistnienia których oddają swoje siły od czterech dziesięcioleci także ludowcy.

Dziś można już powiedzieć z całą pewnością, że z tego trudnego również dla ZSL okresu stronnictwo wychodzi wzmożone organizacyjnie — czego dowodem jest wzrost liczby członków; tylko w minionym roku o około 9 tys. i wzrost liczby kół o kilkaset oraz bardziej skonsolidowane ideowo, czego przykładem jest choćby powszechne poparcie dla projektów ważkich dokumentów, które zostaną przedłożone Kongresowi: deklaracji ideowej (właściwie pierwszej w dziejach ZSL), odrzucenia programu oraz nowego statutu ZSL. Bezapelacyjną aprobatę zyskała zwłaszcza formuła ZSL jako partii klasy chłopskiej stojącej na gruncie socjalistycznej Polski Ludowej, na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego jako fundamentu ustrojowego oraz na gruncie nowej jakości, partnerskiej solidarności z współpracującymi ZSL.

— Co charakteryzuje przygotowania do Kongresu? — Nie przypadkiem jednym z istotnych elementów przygotowań do IX Kongresu ZSL są obecnie spotkania delegatów na Kongres nie tylko z członkami stronnictwa, które reprezentują, ale i z rzeszą przedstawicieli przemysłowych, w tym zwłaszcza z

Dokończenie na str. 5

Z prac Prezydium Rządu

Systematyczna poprawa ochrony zdrowia społeczeństwa

(PAP) Biuro Prasowe Rządu informuje: 20 lutego Prezydium Rządu zapoznano się z informacjami o funkcjonowaniu służby zdrowia i podjęło decyzje w sprawie warunków dalszego rozwoju ochrony zdrowia społeczeństwa.

W czasie posiedzenia prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski podkreślił, że ochrona zdrowia społeczeństwa została uznana przez rząd za jedno z najważniejszych zadań w 10-punktowym programie, przedstawionym Sejmowi 12 lutego 1981 r. Zadanie to jest realizowane. Dzięki podjętym decyzjom nie potwierdziły się obawy, że kryzys gospodarczy powoduje pogorszenie się warunków ochrony zdrowia, a tym samym pogłębi zjawiska chorobowe. W ciągu minionych trzech lat uległo poprawie wyposażenie w leki, przyspieszono remonty i budownictwo

szpitalne, dostosowano dla potrzeb służby zdrowia obiekty eksploatowane przez innych użytkowników, stworzono podstawy prawne i nasilono walkę ze zjawiskami patologii społecznej, przede wszystkim z alkoholizmem i narkomanią.

Prezydium Rządu zapoznano się z informacją o sytuacji zdrowotnej ludności w 1983 r. Cechowały ją następujące zjawiska: dalszy wzrost współczynnika urodzeń przy równoczesnym spadku umieralności niemowląt, wydłużenie przeciętnego wieku życia, ograniczenie zagrożeń spowodowanych chorobami zakaźnymi. Wzrosła ilość zachorowań na choroby cywilizacyjne: układu krążenia, nowotworowe, psychiczne. Zwiększyła się również ilość zachorowań powodowanych wypadkami, urazami i zatruciami. W 11 miesiącach ubiegłego roku miało miejsce

40,330 wypadków drogowych, w których zginęło 3,380 osób, a 52,321 odniosło obrażenia.

Prezydium Rządu zapoznano się z informacją o ochronie zdrowia załóg pracowniczych. Z opieki zdrowotnej w miejscach pracy korzysta ponad 5,2 mln osób. Przemysłowa służba zdrowia obejmuje opieką wszystkich pracowników przemysłu węglowego, 91,6 proc. pracowników przemysłu metalurgicznego, paliwowego i energetycznego 81,7 proc. pracowników przemysłu chemicznego, 77,8 proc. — lekkiego, 71,4 proc. — elektromaszynowego oraz 77,1 proc. pracowników przemysłu mineralnego. Działalność przemysłowej służby zdrowia obejmuje świadczenia profilaktyczno-lecznicze i rehabilitacyjne. Rocznie udzielano pacjentom ponad 38 mln porad.

Dokończenie na str. 2

E. Łukasik w Pobiedziskach

Musimy chcieć tworzyć aby mieć

Urzeczywistnianie zadań określonych przez konferencję sprawozdawczo-wyborczą miejsko-gminnej organizacji PZPR, sprecyzowanych następnie w planie społeczno-gospodarczym na rok 1984 —

to temat wczorajszego spotkania aktywu polityczno-społecznego i gospodarczego miasta i gminy Pobiedziska z I sekretarzem KW PZPR gen. bryg. Edwardem Łukasikiem.

Dokończenie na str. 2

W. Jaruzelski przyjął kierownictwo ZASP

Udział artystów w rozwoju socjalistycznej kultury polskiej

(PAP) 20 lutego I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął kierownictwo Związku Artystów Scen Polskich z prezesem prof. Henrykiem Sztyrąskim, Ta-

deuszem Jastrzębowskiem, Krzysztofem Rauem, Danutą Cholewińską, Janem Nowakowskim, Zbigniewem Koczanowiczem, Tadeuszem Cyglerem, Janem Pastuszką w

Dokończenie na str. 2

Leszczynskie

Obradowała Komisja Współdziałania PZPR, ZSL i SD

INFORMACJA WŁASNA

W Urzędzie Wojewódzkim w Lesznie obradowała na kolejnym posiedzeniu Wojewódzka Komisja Współdziałania PZPR, ZSL i SD. W posiedzeniu uczestniczyli również: przewodniczący WRN Edmund Skoczylas, zastępcy przewodniczącego RW PRON — Feliks Tabert i Konstanty Kaczmarek oraz dyrektorzy nie-

których wydziałów UW. Posiedzenie poświęcono przygotowaniom do wyborów rad narodowych stopnia podstawowego i wojewódzkiego. Dyskutowano między innymi nad podziałem województwa na okręgi i obwody wyborcze oraz zapoznano się z kalendarzem wyborczym. Ustalono także zadania dla administracji państwowej w okresie przygotowań do wyborów. (ar)

J. P. de Cuellar przybył do Pragi

(PAP) Jak już informowaliśmy, na zaproszenie ministra spraw zagranicznych CSRS Bohuslava Chmoupa przybył we wtorek do Czechosłowacji sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar wraz z osobami towarzyszącymi.

Podczas trzydniowej wizyty oficjalnej Javier Perez de Cuellar spotka się z kierownictwem czechosłowackim i przedyskutuje problemy działalności ONZ, jej obecne zadania w dziedzinie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Sekretarz generalny otrzyma dyplom doktora honoris causa Uniwersytetu Karola w Pradze.

Jest nas więcej

Przed trzema laty najbliższą przyszłość rysowano w ciemnych kolorach. Kryzys biologiczny — mówiono — zniszczy naród. Głód, chłód, brak leków. Najbardziej zagrożone są dzieci i osoby w wieku podeszłym.

Umieszczenie ochrony zdrowia wśród dziesięciu najważniejszych spraw ujętych w programie proponowanym przez rząd W. Jaruzelskiego w lutym przed trzema laty miało stanowić barierę dla tych katastroficznych wizji. I okazało się skuteczne. Bo teraz wbrew obawom — jest nas więcej. Więcej rodzi się dzieci, więcej narodziło się ludzi, a średnie ludzkie życie się wydłuża. A to wszystko zyskiło się uważać za fundament w ocenie biologicznego bytu narodu. Jest więc sukces.

Doktoraty honoris causa UAM dla przyjaciół polskiej nauki



Na zdjęciach: nowi doktorzy honoris causa Uniwersytetu Im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — profesorowie: Nils Erik Enkvist (z lewej) oraz Werner Winter (z prawej) podczas otrzymywania dokumentów tytułów honorowych.

Fot. (3) — R. Świątkowski

INFORMACJA WŁASNA

Wieloletnia współpraca znakomitych uczonych: Nilsa Erika Enkvista i Wenera Wintera z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu uhonorowana została wczoraj nadaniem im tytułów doktorów honoris causa przez Senat UAM.

Doktor Nils Erik Enkvist jest profesorem Abo Akademii w Finlandii. Po odbyciu studiów w Helsinkach, Londynie i na uniwersytetach w USA prowadzi ożywioną działalność naukową w zakresie językoznawstwa angielskiego. Od roku 1976 przewodniczy Międzynarodowemu

Komitetowi Doradczemu Badań Kontrastywnych Polsko-Angielskich w Poznaniu. Jest członkiem Rady Redakcyjnej czasopisma językoznawczego wydawanego w Poznaniu pod redakcją prof. dr. hab. Jacka Fisiaka. Ma w swym dorobku ponad 200 publikacji. Gościł w wielu zagranicznych — w tym polskich — uczelniach jako profesor wizytujący. Jest członkiem Fińskiej Akademii Nauki i Szwedzkiej Królewskiej Akademii Nauk Humanistycznych.

Doktor Werner Winter jest profesorem zwyczajnym Uniwersytetu w Kilonii (RFN), dyrektorem Seminarium Je-

Dokończenie na str. 2

Spotkanie w siedzibie TPPR w Poznaniu

Przyjaźń zrodzona w walce

INFORMACJA WŁASNA

Z okazji zbliżającej się 39 rocznicy wyzwolenia Poznania oraz 66 rocznicy powstania Czerwonej Armii odbyło się wczoraj spotkanie przyjaciół — członków ZW TPPR oraz Klubu Polaków — byłych żołnierzy Czerwonej Armii w Poznaniu. Obecni byli: sekretarz KW PZPR w Poznaniu Stanisław Piotrowicz, przewodniczący KW SD Alojzy Bryl, wiceprezydent Poz-

nania Zbigniew Kmiecik, wiceprzewodniczący ZW ZBoWiD Henryk Powelski. Przybyli również — konsul generalny ZSRR w Poznaniu Iwan Tkaczko, przedstawiciele Czerwonej Armii — płk Leonid Boki i mjr Aleksander Własenko. Przewodniczącą Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz w wygłoszonym referacie przypominała najważniejsze fakty z przeszłości

Dokończenie na str. 2

Rysunki z 1945 roku na wystawie w Luboniu

INFORMACJA WŁASNA

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Luboniu czynna jest wystawa z okazji 39 rocznicy wyzwolenia Poznania. Zorganizowała ją Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka w Poznaniu. Zgromadzono fotografie obrazujące walki o Poznań, doku-

menty i medale, a także książki o wyzwoleniu naszego miasta. Najciekawszą pozycją ekspozycji w Luboniu są rysunki Józefa Kaliszana. Przedstawiają one min. ruiny Poznania, obóz w Zabikowie, zniszczony Ratusz. Wszystkie rysunki wykonane zostały przez autora w 1945 roku. (ap)

wilizacyjne, zrodzone z niedbałości o naturalne środowisko z pośpiechu ciągłego, z nadmiaru stresów. Medycyna nauczyła przeciwstawiać się jednemu chorobom, ale przecież codziennie staje przed problemami kolejnymi, związanymi choćby z zanieczyszczeniem środowiska. Nie dopuszcza się do masowych epidemii, ale przecież w ciągu każdego roku tak wiele osób traci życie w wypadkach...

Jest nas więcej. Ale w momencie — gdy ogłaszamy to jako biologiczny sukces — dajemy sobie do zrozumienia, że w związku z tym więcej jest potrzeb: więcej trzeba lekarzy, sprzętu szpitali, większej troski o społeczne zdrowie. Łączy nas więcej ludzi oczekuje — by było jeszcze lepiej. I tym pokładem sytuacji (generalnie biorąc) w zwalczaniu chorób zakaźnych, ale przecież nie mniejsze zagrożenie niosą ze sobą tak zwane choroby cy-

JOLANTA LENARTOWICZ

Dokończenie ze str. 1

Ponadto Prezydium Rządu zapoznało się z działalnością profilaktyczną służby zdrowia i opieki społecznej oraz oceniło eksperyment swobodnego wyboru lekarza.

Przedyskutowano założenia ustawy o ochronie zdrowia. Stanowiąc ona będzie podstawą dla stworzenia jednolitego, kompleksowego i powszechnego systemu opieki zdrowotnej i społecznej.

Prezydium Rządu podjęło też decyzję o realizacji wniosków wynikających z raportu komisji rządowej do spraw koordynacji działań międzyresortowych w zakresie polityki ludnościowej.

Wobec pogorszenia się sytuacji na oddziałach ginekolo-

Systematyczna poprawa ochrony zdrowia społeczeństwa

giczno-polożniczych i pediatrycznych w szpitalach oraz w przychodniach, spowodowanej w głównej mierze dużym wzrostem urodzeń, rząd polecił podjąć działania doraźne, umożliwiające poprawę trudnej sytuacji lokalowej i kadrowej.

Następnie Prezydium Rządu omówiło projekt ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej i przyjęło projekt ustawy o Urzędzie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej. Projekty te zostaną skierowane do Sejmu PRL.

Następnie Prezydium Rządu zaaprobowało projekt uchwały Rady Ministrów o zwiększeniu w planie rocznym na 1984 r. limitu środków na wynagrodzenia pracowników służby zdrowia i opieki społecznej.

Prezydium Rządu wyraziło podziękowanie pracownikom służby zdrowia za ich ofiarną i pełną poświęcenia pracę.

Z kolei Prezydium Rządu zapoznało się z informacją ministra handlu wewnętrznego i usług o dostawach towarów rynkowych w 1984 r.

Dostawy artykułów żywnościowych osiągną wartość 1.118 mld zł i będą wyższe, w cenach porównywalnych, o 4,1 proc. od dostaw z 1983 r. Zapewnione zostaną potrzeby wynikające z norm sprzedaży reglamentowanej. Spodziewane są trudności w zaopatrzeniu w niektóre gatunki mięsa i jego przetwory.

Wzrosną również dostawy artykułów przemysłowych; w robów przemysłu lekkiego, chemicznego oraz elektromaszynowego. W dalszym ciągu nie pokryją one jednak potrzeb rynku. (PAP)

Udział artystów w rozwoju socjalistycznej kultury polskiej

Dokończenie ze str. 1

obecności przewodniczących: Narodowej Rady Kultury — prof. Bogdana Suchodolskiego i Ogólnopolskiego Partijnego Zespołu Teatralnego — prof. Jerzego Adamskiego.

Przedstawiciele środowiska artystów scen polskich poinformowali o programie działania i dotychczasowych dokonaniach powstałej w grudniu 1983 r. organizacji, skupiającej około 1500 artystów teatrów dramatycznych, lalkowych i muzycznych, a także estrady, radia i telewizji. Związek Artystów Scen Polskich zamierza czynnie i wszechstronnie działać na rzecz rozwoju polskiego życia teatralnego i upowszechniania sztuki teatralnej wśród najszerszych rzesz społeczeństwa, podejmowania i rozstrzygania żywotnych spraw społecznych i bytowych artystów i pracowników teatru.

Przedmiotem wszechstronnej wymiany poglądów była rola polskiego teatru w rozwoju życia artystycznego i aktualne zamierzenia polityki kulturalnej socjalistycznego

państwa w procesie umacniania normalizacji sytuacji w tym środowisku twórczym.

Gen. W. Jaruzelski, ustosunkowując się do problemów poruszonych na spotkaniu, wskazał na wielką narodową rangę teatru i wymiar jego społecznego poświadczenia. Wszystkie sprawy dotyczące rozwoju sztuki teatralnej podejmowane i rozstrzygane będą w ścisłej partnerskiej współpracy z reprezentacją zawodowo-twórczą środowiska. Rząd działając na rzecz stworzenia lepszych warunków dla pracy placówek teatralnych, likwidacji utrudniających ich działalność barier i ograniczeń, oczekuje czynnego udziału artystów teatru w rozwoju socjalistycznej kultury polskiej, budowie atmosfery dialogu i porozumienia społecznego.

W spotkaniu uczestniczyli również: sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Waldeemar Swirgoń, wicepremier Mieczysław F. Rakowski i minister kultury i sztuki, prof. Kazimierz Żygulski.

Ocena stanu praworządności i bezpieczeństwa w Poznaniu

INFORMACJA PROKURATURY WOJEWÓDZKIEJ

21 lutego br. w siedzibie Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu odbyła się pod przewodnictwem prokuratora wojewódzkiego Wojciecha Kłosa narada kierownictwa partyjno-służbowych prokuratur województwa poznańskiego. W naradzie wzięli m.in. udział: I sekretarz KW PZPR Edward Łukasik i Prokurator Generalny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Franciszek Rusek.

W toku narady dokonano oceny stanu praworządności,

porządku i bezpieczeństwa publicznego w województwie poznańskim oraz wytyczono główne kierunki działania na przyszłość.

Ustosunkowując się do niektórych problemów wynikających z referatu i dyskusji zarówno prokurator generalny jak i I sekretarz KW PZPR wysoko ocenili pracę prokuratorów województwa poznańskiego, wskazując jednocześnie na potrzebę stałego intensyfikowania działań organów ścigania i wzmocnienia wysiłków w ochronie interesów państwa, społeczeństwa i obywateli.

„Progress-19” w Kosmosie

(PAP) Zgodnie z założeniami programu funkcjonowania stacji orbitalnej „Salut — 7” we wtorek o godzinie 9.46 czasu moskiewskiego Związek Radziecki umieścił w przestrzeni międzyplanetarnej automatyczny statek towarowy „Progress — 19”.

Zadaniem statku jest dostarczenie na pokład stacji orbitalnej materiałów i różnych artykułów.

Zadaniem statku jest dostarczenie na pokład stacji orbitalnej materiałów i różnych artykułów.

Zapowiedź spotkania grupy z Contadory

(PAP) W stolicy Panamy poinformowano, że 27 i 28 b.m. zbiorą się tam ministrowie spraw zagranicznych krajów wchodzących w skład grupy z Contadory w celu kontynuowania rozmów poświęconych przywróceniu pokoju w Ameryce Środkowej.

Pogróżki G. Shultza

(PAP) Sekretarz stanu USA, George Shultz przemawiając ostatnio w Waszyngtonie oświadczył, że Stany Zjednoczone nadal będą udzielały poparcia libańsko-izraelskiemu porozumieniu z 17 maja 1983 roku. W wystąpieniu Shultza wyraźnie zabrzmiały pogróżki pod adresem tych, którzy będą starali się wycofać z tego porozumienia.

Uwaga na szybkość!

Śmierć w drodze do pracy

INFORMACJA WŁASNA

Nieuwaga kierowców jest na dalszą przyczyną wypadków drogowych, w których ludzie odnoszą poważne obrażenia, a często nawet ponoszą śmierć.

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych na międzynarodowej drodze E-83 w okolicy Kościana (Leszczyński) doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Kierujący „Fiatem” 125p, 23-letni mężczyzna nie zachował należytej ostrożności i bezpiecznej szybkości na śliskiej nawierzchni. Skut-

W POZNANIU

Robotnicze pamiątki

(Inf. wł.) Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka w Poznaniu ogłosiło z okazji 40-lecia Polski Ludowej konkurs na robotniczą pamiątkę. Jego celem jest zebranie jak największej ilości materialnych świadectw robotniczej walki i pracy pochodzących z II połowy XIX wieku i pierwszej połowy wieku XX, w tym również z okresu kształtowania się władzy ludowej.

Na konkurs można zgłaszać fotografie, odznaki, legitymacje organizacji politycznych i związkowych, ulotki, odezwy, świadectwa z kursów, szkoleń, uniwersytetów robotniczych, mandaty na zjazdy, zaświadczenia pełnomocników rządu, plakaty, afisze itp. Organizatorów konkursu interesują także eksponaty dotyczące kultury materialnej klasy robotniczej, a więc ubiory, przedmioty wyposażenia mieszkań, osobistego użytku, dotyczące działalności kulturalnej, sportowej, amatorskich zespołów robotniczych.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody: I — 20 tysięcy złotych, II — 15 tysięcy, III — 10 tysięcy oraz wyróżnienia.

Eksponaty na konkurs należy zgłaszać do 30 maja 1984 pod adresem: Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, ul. Wrocławska 18, 61-838 Poznań. Wręczenie nagród i wyróżnień nastąpi w lipcu 1984, z okazji Święta Odrodzenia. (ap)

Doktoraty honoris causa UAM dla przyjaciół polskiej nauki

Dokończenie ze str. 1

zykoznawstwa Ogólnego i Indoeuropejskiego, byłym senatorem i dziekanem na tymże uniwersytecie. Należy do najbardziej wszechstronnych językoznawców współczesnych w skali światowej. Posiada ogromny dorobek w zakresie studiów kontrastystycznych. Interesuje się w szczególności językiem angielskim, ale

również językami afrykańskimi, indyjskimi, Ameryki Północnej, słowiańskimi. W latach 1977 i 1980 był W. Wintler profesorem wizytującym w UAM. W lipcu 1982 otrzymał medal „Za Zasługi dla UAM”.

Przyznanie honorowych tytułów jest wyrazem uznania dla tych, przyjaciół polskiej nauki. (len)

Przyjaźń zrodzona w walce

Dokończenie ze str. 1

— wyzwolenie Poznania przez Czerwoną Armię w 1945 roku oraz z kart historii Czerwonej Armii. Maria Rynkiewicz mówiła o przyjaźni, która łączyła w walce żołnierza polskiego i radzieckiego oraz o współczesnych więzach między Polską i Krajem Rad. o polityce pokojowej Jurija Andropowa. Zebrani minutą milczenia uczcili Jego pamięć.

Iwan Tkaczenko również podkreślił ogromne znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej oraz układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy dla naszych narodów i dla pokoju światowego. Omówił także obecną sytuację międzynarodową i rolę ZSRR w utrzymywaniu pokoju na świecie.

Działaczom TPPR, mieszkańcom Poznania życzył sukcesów w życiu osobistym i zawodowym. O powstaniu, roli i dokonaniach Czerwonej Armii mówił również płk Leonid Boki.

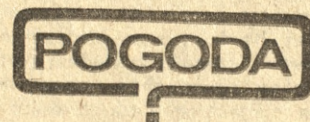
Wczorajsze spotkanie było też okazją do uhonorowania działaczy TPPR. Wręczono im: Złote Odznaki Honorowe TPPR, odznaki honorowe Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Odznaki Honorowe Miasta Poznania.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna, w której wystąpiła młodzież z Liceum Muzycznego w Poznaniu. (bg)

Ważą się losy Gibraltaru

(PAP) W Brukseli spotkali się ministrowie spraw zagranicznych W. Brytanii, Geoffrey Howe i Hiszpanii, Fernando Moran omawiając sprawę przyszłości Gibraltaru, stosunki dwustronne i kwestię akcesu Hiszpanii do EWG.

Fernando Moran stwierdził wobec dziennikarzy, że w rozmowie z szefem Foreign Office



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie duże, możliwe opady śniegu. Temperatura minimalna od -3 do -5, maksymalna około 0. Wiatr słaby i umiarkowany wschodni i południowo-wschodni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Lesznie +2, Poznaniu 1 Kaliszu 0, Pile 1 Koninie -1 stopień.

Ciśnienie 761 mm czyh 1015 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki

Dokończenie ze str. 1

sikiem. Uczestniczący w spotkaniu sekretarze POP, radni — członkowie PZPR, działacze PRON, organizacji młodzieżowych, rad sołeckich, radzili co i jak czynić należy, by ambitny program, wypracowany w toku kampanii sprawozdawczej — wyborczej wprowadzany był w życie.

— Jeśli partia i jej sojusznicy wykazują wolę wspólnej działalności, jeśli tak obiecujące mamy w tej dziedzinie doświadczenia — mówił w zagajeniu spotkania I sekretarz KM-G Pobjedziska, Henryk Matecki — to mamy podstawy, by kreować nowe cele i podejmować nowe inicjatywy, by pomnażać środki budżetowe w imię najlepiej pojętych interesów naszej lokalnej społeczności. Spotykamy się w gronie wypróbowanych działaczy, by zyskać nowe bodźce do urzeczywistniania najpilniejszych zadań, w przekonaniu że społeczeństwo naszego miasta i gminy pójdzie za nami. Będzie to najlepszy argument przemawiający za naszym programem w kampanii wyborczej do rad narodowych: będzie to również najlepsza forma uczczenia 40-lecia Polski Ludowej.

Zadania ujęte w planie roku 1984 są rzeczywiście ambitne, a ich urzeczywistnienie wymaga aktywnego współudziału mieszkańców. Oto niektóre z nich: budowa wodociągów w czterech wsiach i w osiedlu Lethisko Leśne; uzbrojenie terenów osiedla przy ul. Kostrzyńskiej oraz kolejnych 100 działek w tym rejonie; dokończenie budowy przedszkola w Pobjedziskach;

Musimy chcieć tworzyć aby mieć

budowa dróg asfaltowych łączących kolejne wsie z centrum gminy; przygotowanie do budowy kanalizacji oraz oczyszczalni ścieków w Pobjedziskach.

Są to zadania bardzo kosztowne, lecz w mieście i gminie Pobjedziska nie mają zamiaru poddawać się „kryzysowej niemocności”. A że jest to możliwe, świadczą choćby takie dokonania ostatniego okresu, jak budowa centrum handlowo-usługowego w Jerzykowie-Biskupicach, jak oddanie do użytku nowej obory w RSP Podarzewo, budowa domu wielorodzinnego w RSP Promno, rozpoczęcie budowy osiedla pracowniczego w Leśnictwie Wronczyn, czy budowa spółdzielczych domków mieszkalnych w Pobjedziskach.

Obok przedsięwzięć natury inwestycyjnej, baczna uwaga zwraca się na te działania, które nie wymagają nakładów służą wyższej jakości życia. Chodzi tu o cały obszar spraw związanych z estetyką, czystością i ładem w otoczeniu przedsiębiorstw przemysłowych i rolnych, w wyglądzie zewnętrznym miast i wsi.

W tym właśnie kierunku zmierzać będzie inspiratorska rola organizacji partyjnych, stronnictw sojuszniczych, ogólni PRON, rady narodowej, rad sołeckich, o czym mówiono w toku spotkania.

Do tego nurtu dyskusji nawiązał Edward Łukasik,

podkreślając, że tak pojmowana aktywność społeczna najlepiej służy ludziom, służąc jednocześnie sprawie partii, państwa, naszego narodowego bytu. Chodzi właśnie o takie dyskusje, których skutkiem jest uruchamianie własnych rezerw aktywności, a poprzez rozwiązywanie spraw lokalnych kierują uwagę na szerszy, ogólnokrajowy horyzont. Musimy chcieć tworzyć, aby mieć, a jednocześnie rozumieć, że pracując dla siebie, pracujemy dla dobra socjalistycznego państwa, dla pomyślności wszystkich.

Ten właśnie motyw winien dominować w kampanii wyborczej do rad narodowych, w ujawnianiu ludzi zdolnych i chcących brać na siebie zadania wynikające z potrzeb współczesnego życia.

Idea te, dokumentowane pracą, winny być również treścią obchodów 40-lecia Polski Ludowej. W tym jubileuszowym roku bez zbędnego fetowania, chcemy dokonać rzetelnego rachunku naszego dorobku.

Nawiązując do XV Plenum KC i Krajowej Konferencji Delegatów na IX Zjazd, I sekretarz KW podkreślił znaczenie tego wydarzenia w życiu partii i kraju, zwłaszcza potrzeby uruchamiania nowych impulsów służących przezwyciężaniu trudności społeczno-politycznych kraju

F. B.

Wybory — przed startem

Nowe prawo

Po dwóch miesiącach skomplikowanych prac legislacyjnych, w których poprzez konsultacje projektu przedłożonego przez Radę Państwa — udział wzięło co najmniej milion obywateli, mamy w Polsce nowe prawo wyborcze. Przez najbliższe trzy miesiące z kolei ukazywać się będą przewidziane ustawy, dokumenty wykonawcze oraz zaczyna się przygotowania do aktu wyborczego gminnych, miejskich i wojewódzkich władz przedstawicielskich. Można przeto powiedzieć, że bliskim jest dzisiaj gdzieś pośrodku niezmiennie donoszącego procesu: przekształcania idei gruntownej demokratyzacji systemu sprawowania władzy w państwie w ustrojową praktykę powoływania tych władz, wyposażania ich w kompetencje wykonawcze i stawiania przed nimi konkretnych programów działania. I dodać, że przez tych kilkanaście najbliższych tygodni rozgrywać się będzie w naszym kraju kampania polityczna o zasadniczym dla jego przyszłości znaczeniu.

Tak przynajmniej rzeczy wygląda, jeśli na przygotowywane wybory patrzy się w perspektywie całości przemian systemowych, zmierzających zarówno do przezwyciężenia obecnego kryzysu społecznego, jak i ustanowienia gwarancji chroniących przed groźbą jego nawrotów drogą rozwoju ludowładztwa jako faktycznego udziału obywateli w sprawowaniu władzy poprzez swe organy przedstawicielskie i samorząd. Dziś jednak uważa się, że publiczna zdaje się być jeszcze skupiona przede wszystkim na samej ordynacji wyborczej jako instrumencie tego procesu. Sprawa wciąż najbardziej poruszająca ludzi pozostają bowiem pytania, na które konsultacja nie udzieliła, bo udzielić nie mogła, definitywnej odpowiedzi. Czy, mianowicie, instrument ten jest konstrukcją dostatecznie demokratyczną w zasadach i wiarygodną w procedurach, by sprostać zadaniu, któremu ma służyć? A ponadto — czy zaspokaja w tym względzie aspiracje obywatelskie ujawnione z całą siłą w toku konsultowania jego projektu?

Już na wstępie tej dyskusji sformułowaliśmy sobie dość powszechną, by uważać ją za reprezentatywną opinię, że nowe prawo wyborcze musi być z natury rzeczy kompromisem między tym, co pożądaną a tym co w realnej sytuacji politycznej okazuje się możliwe. Po drodze demokracji wyborczej należało bez wątplenia pójść jak najdalej. Ale przecież nie w kierunku i nie w sposób, które by wolejacy opozycji antysocjalistycznej otworzyły pole do ponownego uderzenia w nasz ustrojowy konstytucyjny do burzenia z takim trudem narodowego porozumienia narodowego, stabilizacji, konstruktywnego dialogu prowadzonego ze wspólną intencją na prawy Rzeczypospolitej. Ten nurt — mimo wszelkich kontrowersji, różnic interesów, odmienności koncepcji politycznych i postaw światopoglądowych, jakie doszły do głosu w społecznej konsultacji — wyraźnie przeciw górował nad wszystkimi innymi. To on łączył ludzi i pozwalał im przezwyciężać różnice, żeby dochodzić do wspólnego sta-

nowiska. I ten nurt, powtórzmy — reprezentatywny dla sposobu myślenia szerokiej większości obywatelskiej — zdecydował o treści i formie wprowadzanych do początkowego projektu zmian, on inspirował postanowienia nowego projektu wyborczego i on w efekcie końcowym kształtował postępie i granice jego demokratyzacji.

Z jakim skutkiem finalnym? Poseł — sprawozdawca Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej Henryk Stawski, powiedział w czasie ostatnich obrad Sejmu, że wnosząc o uchwalenie projektu ustawy wraz z załączonymi do poprawkami wyraża równocześnie przekonanie, iż projekt ten charakteryzuje głęboki realizm, konsekwencja w stanowieniu demokratycznych instytucji prawa oraz nowatorstwo rozwiązań systemu wyborczego. Trudno o bardziej zwarta, a zarazem pełną odpowiedź na nasze pytania. Wymaga ona przecież kilku choćby słów uzasadnienia słuszności proponowanej oceny.

W czym więc — po pierwsze — wyraża się ów realizm? W tym, że nowe prawo wyborcze mówi wyraźnie „nie” wszelkim rachubom na rozpatanie — pod pozorem postulatowania postępu ludowładztwa — niekontrolowanej gry antyustrojowej i tym samym antykonstytucyjnej siły politycznych. Kto w podziemiu opozycji wewnętrznej czy we wrogich Polsce socjalistycznej środowiskach zagranicznych liczył na wykorzystanie okazji wyborczej dla swoich celów, ten się zawiodł. I nie pozostaje mu dzisiaj nic innego, niż dać upust swojej wściekłości w kampanii ocerniania nowej ordynacji wyborczej pomówieniami o wszelkie grzechy łamania demokracji.

W czym zaś wyraża się konsekwentny postępie demokratyzmu oraz odkrywcze nowatorstwo zastosowanych w ordynacji instytucji systemu wyborczego? Tu w odpowiedzi wskazać można na całą listę nowych zasad i reformowanych procedur. W moim odczuciu jednak — przede wszystkim w czterech sprawach. W sposobie wypełniania, a następnie weryfikacji społecznej wszystkich kandydatów do władzy — to raz. W samej instytucji, jej reprezentatywnym składzie, autonomizacji kompetencji i demokratycznych regulacjach działania kolegiów wyborczych — to dwa. W zasadach konstruowania list kandydatów, stwarzających warunki rzeczywistej wybieralności społecznych mandatariuszy władzy — to trzy. I wreszcie — w organizacji samego aktu wyborczego i gwarancjach broniących prawem decyzje obywatelskie przed jakimikolwiek jego zakłóceniami — to cztery. Jest to — oczywiście — prezentacja ograniczona do wskazania tylko spraw podstawowych, a więc daleko niepełna i szalenie uproszczona.

W kwestii pierwszej decydujący wydaje mi się fakt, że nowe prawo wyborcze przynajmniej w praktyce kompetencje zgłaszania kandydatów każdej legalnie w Polsce działającej organizacji społecznej. Wobec nie tylko partii, stronnictw i organizacji politycznych, ale tak-

że związkom zawodowym, organom samorządu pracowniczego i terytorialnego, stowarzyszeniom środowiskowym i wszystkim innym, ze związkami młodzieży włącznie. Jeszcze w większej mierze jednak decyduje tu procedura, która nakłada na każdego kandydata, bez żadnych wyjątków, ustawowy obowiązek poddania się weryfikacji społecznej na spotkaniach z przyszłymi wyborcami. Droga do mandatu prowadzi więc teraz nie przez gabinety polityków, ale przez „ogień i wodę” oceny publicznej, przez konieczność pozyskania ostatecznej akceptacji własnego środowiska.

Kolegia wyborcza, żeby przejść do sprawy drugiej, mają być przede wszystkim reprezentatywne, a więc składać się z ludzi wszystkich orientacji politycznych i światopoglądowych, jednoczących się w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego i przez jego struktury delegowanych. Kolegia te posiadają teraz wyłącznie uprawnienia do kształtowania list kandydatów, zarówno terenowych (85 procent), jak i działających (15 procent) szczebla wojewódzkiego. Znika więc tym samym wszelka możliwość wstępnych preferencji dla kogokolwiek. Powstaje również procedura układu koło leżności nazwisk na liście podług kryteriów obowiązujących — tak jak dzieje się w całym świecie — w lokalnym układzie stosunków politycznych i wyrażanych w kolegiatach decyzjach mierzalnej instytucji wyborczej.

Rzeczywista wybieralność władzy, o którą w dyskusji konsultacyjnej spieraliśmy się, bodaj najostrzej, wprowadza zupełnie oryginalne, polskie rozwiązanie prawno-ustrojowe, polegające na przedstawięciu wyborcom na kartach do głosowania dwu kandydatów na każde miejsce mandatowe. Jest to w istocie rozwiązanie dale idące niż postulowane często okregi jednomandatowe, pozwala bowiem wybierać — na danym terenie działania rady narodowej — kilku różnych, a jednak w przekonaniu wyborców zasługujących na mandat władzy działaczy społecznych, a więc wielu ludzi o szeroko akceptowanym i sprawdzonym autorytecie z racji swego oddania sprawie dobra społecznego.

Wreszcie w kwestii ostatniej, nowe prawo wyborcze gwarantuje pełny demokratyzm samego aktu głosowania: swobodę skreślenia, tajność podejmowania decyzji wyborczej oraz obowiązek powtarzania wyborów zarówno wówczas, gdy wzięła w nich udział mniej niż połowa uprawnionych do głosowania, jak i wtedy, gdy którykolwiek z pary konkurujących do danego mandatu kandydatów nie otrzymał co najmniej 50 procent głosów.

Przed nami długa, czteromiesięczna kampania wyborcza, w której nieraz jeszcze będzie okazja i konieczność szczegółowego rozważenia każdej z poruszonych tu spraw. A przede wszystkim — zadanie wprowadzenia ich w życie, ze świadomością, że podejmujemy wielką sprawę praktycznego urzeczywistnienia ludowładztwa, że stawiamy ważny krok na drodze socjalistycznej odnowy. (PAI)

ZBIGNIEW JURKIEWICZ

Nad Centralnym Laboratorium Koncentratów Spożywczych w Poznaniu też wisi ten wielki znak zapytania. Jak nad wszystkimi niemal badawczymi placówkami zaliczanymi do tak zwanego trzeciego obszaru nauki, czyli do zaplecza naukowo-technicznego. A pytań wtedy — w roku 1981 — jawiło się wiele. Od tych najbardziej napastliwych („co to za nauka te resortowe placówki? nad czym one pracują, przecież i tak nic nie potrafią ani wymyślić, ani wdrożyć? za co biorą pieniądze?”) — do utrzymywanych w rzeczywistości tonie wyrazów troski o losy zaplecza naukowego, o losy postępu technicznego w ogóle.

Wprowadzanie zasad reformy gospodarczej skłoniło przedsiębiorstwa przemysłowe do zaciśnięcia pasa — do ograniczenia wydatków na badania, na wdrożenia, na przyszłościowe rozwiązania. „Nie stać nas na to” — mówiono, licząc skrupulatnie złotówki. Jeśli nawet zwracano się o jakieś naukowe podpowiedzi, to dotyczyły one z reguły rozwiązań doraźnych, do zastoso-

owania natychmiast przy zmianie profilu produkcji, tak zwanym przestawianiu się itp. A postępie technologiczny? Wprawdzie widmo zwiększania się odległości (nie do odrobienia) od tego, co dzieje się w świecie jawiło się aż nadto wyraźnie, wprawdzie teoretycznie wiadomo było, że w sytuacji, gdy nie zawsze stać nas na kupno zagranicznych licencji, pomóc tylko mogą własne umysły i rozwiązania... Na razie jednak niewiele zakładów swe przyszłe losy wiązać chciało z rozwijaniem naukowych badań i wdrażaniem krajowej myśli technicznej.

Wydawało się więc, że wie lu resortowym placówkom — jako zupełnie praktycznie zbędnym — grozi nieuchronna zagłada. Bo przecież skoro nie zdołają sami — poprzez sprzedaż własnej myśli — na siebie zarobić, kto weźmie je na utrzymanie?

Centralne Laboratorium Koncentratów Spożywczych też miało takie obawy. Złazszcza wtedy, gdy brak stabilizacji w tej dziedzinie i — ogólnie mówiąc — zła atmosfera wokół nauki skłoniły wiele osób pracujących tam do szukania innej pracy. Odchodzili do firm polonijnych, do sektora prywatnego i — witali tam z otwartymi ramionami. I nie było siły, by ich zatrzymać. Bo jaka można było znaleźć przeciwwagę dla niepewności jutra, dla plać tak niskich?...

Z ponad 130-osobowej załogi odszedł co czwarty pracownik. Tak, to było duże osłabienie. Złazszcza gdy przyszło walczyć o przetrwanie.



Resortowe placówki badawcze i reforma

Do żołądka przez głowę

Decydujący ze wszech miar okazał się start. Start w reformie, jak to się dziś określa.

Dyrektor laboratorium — połączonych od roku 1982 z Ośrodkiem Informatyki i Organizacji Pracy obsługującym cały przemysł koncentratów spożywczych — podkreśla dwa najistotniejsze elementy tego startu.

Po pierwsze to uzyskanie samodzielności działania — w lipcu 1982 roku centralne laboratorium uzyskało status jednostki naukowo-badawczej podległej bezpośrednio ministrowi rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Druga zaś ważna cecha, to powiązanie działalności placówki (poprzez konkretne tematy) z poszczególnymi zakładami. Laboratorium powiązało się w ten sposób z odbiorcami 11 opracowań. Dzięki temu zniknęła obawa o dalsze losy oferowanych rozwiązań. A nie było rzeczą łatwą zachęcić zakłady. Laboratorium wychodziło jednak z założenia, że nie należy czekać aż kontrahenci sami się zgłoszą, a samemu formułować propozycje i szukać dla nich zbytu. Podpowiadano więc wytrwale. Do skutku — doprowadzonego w kilkunastu przypadkach podpisaniem umów. W większości były to szczególnie na początku, tematy przewidziane do szybkiej realizacji. Właśnie te doraźne. Ale nie tylko, bo równocześnie przygotowywano i proponowano tematy uwzględniające dalszą perspektywę, przygotowujące podstawy dalszego rozwoju przemysłu.

Do pierwszej grupy należą między innymi prace poszukujące źródeł pokrycia potrzeb białkowych. Wymienić tu można zakończone badania nad wykorzystaniem krwi zwierzęcej do produkcji hydrolizatorów białkowych, które z powodzeniem zastępują importowaną sruć sojową. Przygotowano też możliwości zastosowania soi krajowej (gdzie tylko uda się ją wyhodować — nad czym trwają prace) do koncentratów obiadowych.

Duża grupa badań wzięła się za przygotowanie żywności dla dzieci, pokarmów dietetycznych, niezbędnych chorym malcom w stosowanej diecie bezglutenowej, bogatej w substancje balastowe.

Na przykład Opolskim Zakładom Koncentratów Spożywczych przekazano opracowanie receptury i technologii wytwarzania błyskawicznych kaszek zbożowych, mleczno-zbożowych i mleczno-owocowych, które do tej pory były tylko pobożnymi życzeniami matek sterczących co dnia

nad garnkami z przypalającą się kaszą.

Gdańskie i opolskie zakłady będą (już zaczęły) specjalizować się w produkcji, opracowanych przez poznańskie laboratorium, wyrobów bezglutenowych — chleba białego i ciemnego, ciastek i pieczywa słodkiego oraz makaronu. Aby zrozumieć, jak istotne to ma znaczenie dla coraz większej grupy chorych dzieci, dość powiedzieć, że nie mogą one spożywać żadnych produktów, w których skład wchodzi mąka z naszych zbóż. Trwają nadto prace nad poszerzeniem tej oferty skierowanej do dzieci — o „babki”, kleiki, owoce, kaszki...

Natomiast badania długoterminowe, właśnie te wyznaczające perspektywy produkcji skoncentrowanej żywności skupiają się na zastępowaniu importowanych dodatków do żywności (zagęstników, aromatów, barwników, przypraw, ziołowych) dodatkami otrzymywanymi poprzez wykorzystanie surowców krajowych.

Wśród tych tematów wymienić warto prace nad określeniem przydatności zagęstników krajowych i ich wykorzystanie do przygotowywania przerobionych galaretek, pianek deserowych, kremów, opracowywanie krajowych kompozycji smakowo-zapachowych do pieczenia twarogów i koncentratów ciast (zajęły się tym zakłady w Skawinie). Jeszcze można wymienić prace nad zastąpieniem importowanego glutianu sodu — preparatem krajowym oraz nad wytwarzaniem śmietany w proszku „Śnieżka” — tym razem z komponentów krajowych a nie sprowadzanych z zagranicy, jak to było niedługo.

Prace podejmowane przez centralne laboratorium jest wiele. Korzysta przecież z nich cały przemysł koncentratów, mogą kupować pomysły i opracowania rzemieślnicy, polonijne firmy. Powstać więc z nich może niemały rejestr. I gdy owe produkty sporządzone eksperymentalnie w laboratoryjnej kuchni ustawie na stole — to jak się okazało — wygląda to i imponująco i kolorowo, i apetycznie.

Nie o zachwyty nad smakami jednak chodzi, a raczej o pokazanie, że z „poślizgu” można się jednak wydostać. I to zarówno z korzyścią dla ludzi, którzy praktykę gospodarczej podpowiadają: jak i dla tych, którzy tego słuchają. Dla konsumentów też.

JOLANTA LENARTOWICZ

Nowalijki ze szklarni

W Kombinacie Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Legajnach (woj. olsztyńskie), mimo zimy w szklarniach panuje duży ruch. Żołoga pracuje przy uprawie salaty, botwinki, szczyptorku i ogórków, które codziennie trafiają na pobliskie rynki. Na zdjęciu: pielęgnacja rozsady ogórków szklarniowych.

Fot. — CAF S. Morez

Gdy czytelnicy informują „Głos”, że nie zdołali go kupić w pobliskich kioskach, albo musieli oczekiwać na jego opóźnione przywiezienie, lub że „ich” kiosk był zamknięty, co uniemożliwiło odebranie naszego dziennika, czujemy się bardzo niezręcznie. Przepraszamy i obiecujemy przeciwdziałanie na przyszłość takim utrudnieniom w codziennym regularnym czytaniu tego, co przecież w tym celu przygotowaliśmy.

TO NIE MY, TO KOLEGA?

No bo jak ludziom tłumaczyć? Wyjaśnianie, że „to niemy” przypomina marną re-

staurację, w której marny kelnier wskazuje na kolegę. Sprawa tym bardziej niezręczna, że faktycznie odpowiedzialny za kolportaż — „Ruch” plecie tuje się tą samą, co prasa firmą, a więc jest kolegą. Dla sprawiedliwości trzeba dodać, że czasem opóźnienie wynika zresztą z przyczyn drukarnianych, a (jak np. niedawne wydrukowanie niepełnego zamówienia nakładu „Głosu”), co też najczęściej bywa spowodowane awariami maszyn, nie zaś brakiem chęci ze strony sympatyzującej z „Głosem” braci drukarskiej. Czuje się ona bardzo współodpowiedzialna za jakość naszego dziennika, co wzmaga oczywiście i

Między redakcją a czytelnikami

naszą do niej sympatię. Jeszcze dla pełnego wyjaśnienia rozmaitych przyczyn — rzadko, bo rzadko, ale może się i tak zdarzyć, że przekroczymy minutowy harmonogram, oczekując na ważny, nadawany dalekopisem materiał.

Niemniej, moralnie czujemy się w redakcji odpowiedzialni wobec naszych czytelników zawsze i bez względu na przyczynę, jeśli nastąpi jakakolwiek nieprawidłowość i niepunktualność, utrudniająca ku-

pienie „Głosu” o normalnej porze. I przepraszamy, przynajmniej, iż na ogół czytelnicy wykazują wobec redakcji dużą w takich przypadkach wyrozumiałość.

Bywają jednak sytuacje, kiedy sygnały, że ktoś nie może regularnie nas czytać, dekurują redakcję szczególnie mocno: gdy pochodzą od abonentów, a więc ludzi, którzy z góry opłacili prawo do lektury naszego dziennika. Codziennie. Niedoreczanie „Głosu” takim osobom równa się

bowiem niedotrzymaniu umowy, zawartej między dwoma stronami: tą, która płaci i tą, która pobiera pieniądze. A niestety, powtarzają się skargi, że jeden, czy drugi w mieście numer „Głosu” nie dotarł w ogóle do prenumeratorki. Gdzie się zapodział? Ba, na tym polega kryminał, że znika nie wiadomo kiedy, ani gdzie.

„MOŻE KUPIĆ W KIOSKU”

Ostatnio, mieliśmy na przykład taki przypadek. Wobec

bezskuteczności interwencji na jednej z poznańskich poczty, abonentka, uprawniona do prenumeraty z pierwszą grupą inwalidztwa i samotnością, zwróciła się do „Głosu”. Poskarżyła się przy tym, że co prawda na pocztę zapowiedziano, że zwróci jej pieniądze za niedostarczone numery, (w tym przypadku — także za brakujący „Express”), ale przy okazji zakwestionowano w ogóle prawo nie tylko do prenumeraty, lecz i do... legitymacji inwalidzkiej! Bo — zdaniem listonoszki, jeśli ktoś może wychodzić z domu, to po pierwsze: jaki to inwalida. Dokładzenie na str. 6

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

SPRAWY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH • SPRAWY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Społeczna Inspekcja Pracy

Broń skuteczna i niezależna

Zdawałoby się, że związki zawodowe stanęły na plaży bezbronnie — bo odczuwają prawo do słownego czy pisemnego protestu, jeżeli związkowcy nie mają ani prawa ani siły, by zmusić do czegoś kierownika zakładu? Ale to nieprawda, jakoby związki były bezbronne. Odczuwają one dostęp do całkiem skutecznej broni, przed którą ugiąć się musi każdy dyrektor. Tą bronią jest instytucja Społecznej Inspekcji Pracy.

NA STRAŻY BEZPIECZEŃSTWA I PRAWA PRACY

Społeczna Inspekcja Pracy jest służbą społeczną, pełniąca przez pracowników, mającą na celu zapewnienie przez zakłady pracy bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz ochronę uprawnień pracowniczych określonych w przepisach prawa pracy. (...) Reprezentuje interesy wszystkich pracowników w zakładach pracy i jest kierowana przez zakładowe organizacje związkowe. Takie jest brzmienie pierwszych dwóch artykułów Ustawy z 24 czerwca 1983 roku o Społecznej Inspekcji Pracy. Zaś artykuł czwarty precyzuje prawa społecznych inspektorów pracy. Mają oni między innymi prawo: kontrolować stan budynków, maszyn, urządzeń technicznych i sanitarnych oraz procesy technologiczne z punktu widzenia bezpieczeństwa i higieny pracy; kontrolować przestrzeganie przepisów prawa pracy; brać udział w ustalaniu okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy.

Co najważniejsze, społeczni inspektorzy pracy mają prawo do wydawania zaleceń kierownikom zakładów pracy usunięcia w określonym terminie stwierdzonych uchybień lub zagrożeń, mają także środki przymusu, aby swoje zalecenia wyegzekwować. Po pierwsze społeczni inspektorzy pracy mają potężnego sojusznika w postaci Państwowej Inspekcji

Pracy. Jest ona także instancją odwoławczą dla kierowników zakładów pracy, ale w każdym przypadku, gdy racja jest po stronie społecznej inspektora, swymi uprawnieniami władczymi oraz autorytetem popiera go Rada Państwa, której bezpośredniego podlega. Jeżeli zarzuty zaniedbań bhp lub łamania prawa pracy się potwierdzą i kierownik zakładu nie zastosuje się do zaleceń społecznej inspekcji pracy, podlega karze grzywny do 20 000 złotych, orzekanej przez państwowego inspektora pracy. Taką samą karą grozi za uniemożliwienie działalności społecznej inspektora pracy.

GRA O ŻYCIE I ZDROWIE

Oczywiście Społeczna Inspekcja Pracy nie jest w swoim założeniu wyłącznie kijem na plecy dyrektorów, dzierżonym przez związkowców, lecz przede wszystkim środkiem walki pracujących o jak najbezpieczniejsze warunki pracy. Jest o co walczyć. Około 2,2 mln zatrudnionych w polskiej gospodarce pracuje w warunkach zagrożenia zdrowia lub życia. Tylko w roku 1982 zginięły na stanowiskach pracy 1203 osoby, zaś 64 714 osób odniosło ciężkie obrażenia, eliminujące je z pracy na czas dłuższy (ponad 28 dni) lub na zawsze. Najwięcej wypadków zanotowano w przemyśle i budownictwie. Wśród przyczyn na pierwszych miejscach wymienia się: brak, niewłaściwość lub nieprzestrzeganie przepisów instrukcji, nieprawidłowa organizacja pracy, zły stan urządzeń technicznych, brak nadzoru. Większość z tych wypadków można by zapobiec, gdyby w zakładach, gdzie miały miejsce, prawidłowo funkcjonowała stosowna służba bhp i nadzoru, gdyby nad całością miały pieczę sumienne i doświadczalne społeczni inspektorzy pracy. A mogą oni, po spełnieniu wymagań ustawowych,

wstrzymać produkcję na zagrożonych stanowiskach pracy, do czasu usunięcia zauważonych zagrożeń.

Rzecz w tym, aby godność społecznego inspektora pracy powierzać w każdym zakładzie osobom do tego przygotowanym. Służby mają temu z jednej strony organizowane przez związki zawodowe wybory społecznych inspektorów, w których mogą uczestniczyć wszyscy pracownicy danego zakładu. Z drugiej strony szkoleniem i fachową pomocą w działalności społecznych inspektorów pracy zajmuje się na terenie Wielkopolski Okręgowy Inspektorat Pracy Państwowej Inspekcji Pracy w Poznaniu przy ul. Libelta 16/20. Tam należy zgłaszać kandydatów do przeszkolenia.

ARBITER W SPORACH ZWIĄZKÓW Z DYREKCJĄ

Niebagatelne znaczenie mieć będzie codzienna współpraca inspektorów z ich współtowarzyszami pracy, a w szczególności ze związkowcami. Nie raz jednak dochodzić może do sprzeczności interesów. Gdy na przykład robotnik przy maszynie nie korzysta ze środków chroniących go przed wypadkiem lub utratą zdrowia, społeczny inspektor ma obowiązkiem skłonić go do przestrzegania przepisów bhp. Większych rozmiarów konflikt może zrodzić decyzja o zatrzymaniu produkcji do czasu usunięcia zagrożenia dla zdrowia i życia. Wąsko pojmowany interes ekonomiczny może przeciwstawić inspektorowi samorząd pracowniczy, a nawet całą załogę. Społeczni inspektorzy są jednak formalnie niezależni od wszelkich nacisków — powinni kierować się nadrzędnym interesem, jakim jest życie i zdrowie ich współtowarzyszów pracy. Składa to na ich sumienia ogromną odpowiedzialność, bowiem w walce z racjami ekonomicznymi problem bezpieczeństwa w samofinansującym się przedsiębiorstwie mógłby być ba-

gatelizowany. Wystarczy porównać kwoty wydzielone w 1982 roku na świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (1 miliard 223 miliony złotych) z kwotami na poprawę warunków pracy oraz likwidację i ograniczanie zagrożeń (58,5 milarda złotych), by w niejedynej „ekonomicznej głowie” zrodziła się myśl, że znacznie tańsze są renty wdowie i inwalidzkie niż inwestowanie w bhp.

W walce o bezpieczniejsze warunki pracy nie wystarczy w takiej sytuacji niezłomność charakterów społecznych inspektorów, konieczne będzie codzienne dla nich poparcie ze strony związków zawodowych — podkreślanie nadrzędności bezpieczeństwa zdrowia i życia poszczególnych pracowników nad interesami ekonomicznymi ogółu załogi.

Co zaś się tyczy interesów związków zawodowych, mogą one mieć w osobach społecznych inspektorów pracy najsłabszy (i najtańszy) instrument nacisku na dyrekcję w większości konfliktów pracowniczych. Bo społeczni inspektorzy pracy — co godzi się podkreślić — stać mają także na straży przepisów prawa pracy i postanowień układów zbiorowych — dotyczących ochrony pracy kobiet, młodocianych, niepełnosprawnych, urlopów, czasu pracy itp. i mogą skutecznie naciskać na dyrektorów tam, gdzie inni chcieliby wytyczać armaty strajkowe.

Ścisłe współdziałanie społecznych inspektorów pracy i związków zawodowych czyni tych pierwszych arbitrami w wielu sporach związków z dyrekcją, zaś tym drugim pozwala w tych sporach zwyciężać.

Ustawa o Społecznej Inspekcji Pracy weszła w życie ponad pół roku temu. Wszędzie tam, gdzie istnieje związek zawodowy, można wybierać na kadencje 4-letnie społecznych inspektorów. Uczyniono to dotychczas w niewiele zakładach. Temin ostateczny Rada Państwa ustaliła na 30 czerwca 1984 roku.

TOMASZ TALARCZYK

Komisja konsultacyjna kończy działalność

(PAP) Rada Państwa uznała, że Społeczna Komisja Konsultacyjna, powołana do niesienia pomocy w tworzeniu od podstaw i umacnianiu związków zawodowych, wypełniła swoje zadania i postanowiła zakończyć działalność komisji. Tym samym został zamknięty pionierski okres budowy ruchu zawodowego, związany w dużej mierze z działalnością Społecznej Komisji Konsultacyjnej. Z prośbą o przypomnienie i ocenę dorobku komisji dziennikarka PAP zwróciła się do jej przewodniczącego prof. Zbigniewa Salwy.

Powołując w październiku 1982 roku, w kilka dni po uchwaleniu ustawy o związkach zawodowych, Społeczną Komisję Konsultacyjną — powołał prof. Z. Salwa — Rada Państwa określiła jej charakter jako organu, który ma służyć związkom zawodowym pomocą, doradztwem i informacją przy pełnym respektowaniu samorządności i niezależności. Z roli i zadań, jakie powierzono komisji, wynikało zarazem, że została ona powołana na czas określony — dopóki nie ukształtują się związkiowe struktury ogólnokrajowe, co zresztą podkreślałem już w pierwszych wypowiedziach prasowych. Obecny etap rozwoju ruchu zawodowego w pełni uzasadnia zakończenie pracy naszej komisji.

Warto przypomnieć, że komisja została powołana spośród działaczy reprezentujących wszystkie nurty przedrużniowego ruchu związkowego, posłów oraz wybitnych teoretyków i praktyków prawa. Jej pierwotny skład został później uzupełniony o przewodniczących związków zawodowych z kluczowych zakładów pracy. Zarówno treść, metody jak i formy pracy komisji były zdeterminowane żądaniami określonymi w Uchwale Rady Państwa. Jednocześnie jednak nasza działalność była inspirowana przez samych zwią-

kowców, ich postulaty, wnioski i pytania kierowane do komisji, ścisła więź z tworzącymi się, a potem umacniającymi związkami zawodowymi leżała u podstaw działalności SKK przez cały czas jej istnienia. Dzięki licznym kontaktom ze związkowcami SKK mogła uogólniać problemy występujące najczęściej i przygotowywać na tej podstawie wyjaśnienia, przepisów prawa, jak też różnego rodzaju dokumenty i materiały lub podejmować działania odpowiadające potrzebom całego ruchu związkowego. Poza opiniami prawnymi wszystkie pozostałe opracowane przez komisję materiały miały zawsze charakter propozycji, oferty, którą związki mogły odrzucić lub przyjąć. Z reguły jednak propozycje te były przyjmowane, a początkowe obawy związkowców, że SKK mogłaby naruszyć ich samorządność lub niezależność, ustąpiły z czasem miejsca rosnącemu oczekiwaniom i wymaganiom wobec naszej komisji.

Od czasu uchwalenia ustawy o związkach zawodowych ruch związkowy rozwijał się liczebnie i organizacyjnie. Dzięki temu wcześniej, niż to wynikało z ustawy, mogli przystąpić do tworzenia struktur ponadzakładowych. Dotychczas zarejestrowano już 82 organizacje ogólnokrajowe, głównie federacje, a 58 z nich ma za sobą zjazdy statutowe. Wystąpiły również procesy integracyjne w skali międzyzwiązkowej, czego przejawem jest powołanie kolegium przewodniczących ogólnokrajowych organizacji związkowych.

Dlatego oceniając rozwój ruchu zawodowego, Społeczna Komisja Konsultacyjna uznała, że spełniła wyznaczone jej zadania i wystąpiła w styczniu do Rady Państwa o zakończenie swej działalności z dniem 29 lutego, a Rada Państwa przychyliła się do tego wniosku.

Na radców prawnych pieniędzy się nie skąpi

Prawidłowa i skuteczna działalność związków zawodowych w największym stopniu zależy od kwalifikacji i doświadczeń ich liderów. Dzisiaj nie wystarczy jednak zdolności krasomówcze i umiejętność zyskania „mięsa w żalodzie”, żeby prowadzić związki od zwycięstwa do zwycięstwa. Nad umiejętności „zastrzeżenia” dyrektora czy ministra w słownych konfrontacjach nieporównanie wyżej powinno się cenić znajomość prawa, które ma regulować stosunki między pracodawcami i pracownikami. Znajomość ustaw, uchwał, rozporządzeń i zarządzeń powinna być głównym orężem związków zawodowych, dlatego powinno się tej umiejętności wymagać od pochodzących z wyboru działaczy związkowych. Niestety, w praktyce tylko nieliczne ich części zlekcebiła się w przeszłości z wiedzą o prawie i sposobach jego wykorzystania. Konieczne okazuje się wsparcie ze strony zawodowych radców prawnych. Tych jednak jest jak na lekarstwo. Wprawdzie w prawie każdym zakładzie pracy jest taki radca, ale na etacie u dyrektora, a związkowcy już wielokrotnie się przekonali, że każdy prawnik stanie z reguły po stronie tego, który mu płaci, nie zaś tego, który ma rację.

Wobec powyższego stanu rzeczy związki rozglądają się za własnymi doradcami i nie

zamierzają na ten cel skąpić ze swoich skromnych kas związkowych. Dotychczas mogą one wprawdzie korzystać z bezpłatnego doradztwa prawnego w Zespołach do spraw Współpracy ze Związkami Zawodowymi przy Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych, wiadomo jednak, że w nieskończoność te zespoły istnieć nie będą, a zresztą nie podobałyby się im interesantom. Dlatego niektóre bogatsze związki już angażują własnych radców. W szczególności czynią to federacje i ich regionalne lub wojewódzkie przedstawicielstwa. Tak na przykład szuka dwóch radców Rada Wojewódzka Federacji NSZZ Pracowników Rolnictwa w Poznaniu, szukają ich związkowcy służby zdrowia i metalowcy. Kogo zaś na to nie stać, próbuje się posilować doświadczeniem byłych działaczy związkowych, którzy bardziej lub mniej chętnie pomagają swym młodszym stażem związkowym kolegom przy redagowaniu pismennych wystąpień i ustalaniu związkowej taktyki. Godzi się jeszcze raz w tym miejscu przypomnieć, że „zieloni” związkowcy stanowią zdecydowaną większość we władzach poszczególnych organizacji zakładowych i federacji. Przyjdzie im nie raz jeszcze błędzić, zanim praktyczna znajomość prawa stanie się ich udziałem. (tb)

Jak to właściwie jest? Dyrekcja przedsiębiorstwa podpisała umowę o długookresowej współpracy z innym przedsiębiorstwem. Samorząd załogi, a ściślej jego organ — rada pracownicza, ma prawo opiniować takie przedsięwzięcie. Dyrektor zapytał, a rada stwierdziła, że będzie to niekorzystne. Dyrektor miał swoje argumenty, przedstawił je i umowę podpisał. Czyli co? — rzucił dyrektor. Cóż wart jest taki samorząd?

Czy ten przypadek podważa ustawę o samorządzie załogi?

Jeśli odpowiedź brzmi: tak — zachęcam do dalszej lektury. Zachęcam, bo przecież ustawa o samorządzie załogi nie mówi, iż dyrektor musi zawsze robić tak jak „każde” mu rada pracownicza. Dyrektor pozostaje dyrektorem, a samorząd nie rządzi przedsiębiorstwem, lecz jest formą udziału załogi w zarządzaniu. Samorząd uczestniczy w zarządzaniu przedsiębiorstwem za pośrednictwem swych organów, tj. ogólnego zebrania pracowników (delegatów) i rady pracowniczej (robotniczej). Jakże są kompetencje ogólnego zebrania pracowników?

W wielu sprawach ogólne zebranie pracowników decyduje. Uchwała m. in. statut przedsiębiorstwa i plany wieloletnie, podejmuje uchwały w sprawie podziału zysku przeznaczanego dla załogi. Dyrektor musi się do tych uchwał stosować. Ale... Uchwała o podziale zysku przeznaczanego dla załogi na wypłatę nagród i premii, czy na zasilenie funduszu socjalnego i mieszkaniowego, będzie nieważna, jeśli ogólne zebranie pracowników nie rozpatrzy stanowiska związku zawodowego, działa-

jącego w przedsiębiorstwie. Podobnie jest i w innych sprawach. Po prostu — kompetencje samorządu załogi i związków zawodowych często się zacierają. Obydwa partnerzy powinni się zatem w danej kwestii wypowiedzieć. W przypadku podziału zysku decyduje samorząd, ale musi to zrobić, biorąc przedtem pod uwagę opinię związku. Wiadomo, że zupełnie odrzucenie owej opinii zmusi do dyskusji, do wymiany argumentów,

Samorząd a związki

Miejsce w szyku

a w konsekwencji — do kompromisu. Konflikty nawet — między samorządem a związkiem — w poszczególnych sprawach nie muszą oznaczać „stanu wojny”. Do ostrych dyskusji musimy się przyzwyczaić bez wzajemnego boćczenia się latami. Każdy przecież ma swoje racje i nie kłóci się tylko dlatego, że to lubi.

Wróćmy jednakże do uprawnień ogólnego zebrania pracowników. Poza kompetencjami stanowiącymi spełnia ono funkcje opiniodawcze i kontrolne. Zebranie to może wyrażać opinie we wszystkich sprawach przedsiębiorstwa. Nie mają one, rzecz jasna, mocy wiążącej, lecz są traktowane jako postulaty lub zalecenia. Tylko — który dyrektor nie weźmie ich pod uwagę, jeśli będą one sensowne? Może to i idealizm, ale to przecież rada pracownicza — drugi organ samorządu załogi — podejmuje uchwały w

sprawie powołania i odwołania dyrektora... A poza tym funkcja kontrolna ogólnego zebrania pracowników polega na corocznej ocenie nie tylko rady pracowniczej, ale i dyrektora. Musi on zatem wytłumaczyć, dlaczego nie uwzględnił postulatów załogi.

Przejdźmy do rad pracowniczych. Lista ich uprawnień stanowiących jest doprawdy długa. Kilka przykładów — poza wspomnianym już i najlepiej chyba znanym powo-

ływaniem i odwoływaniem dyrektora. A więc: uchwalenie i zmiana planu rocznego, podejmowanie uchwał w sprawie inwestycji, zgoda na podział przedsięwzięcia, lub połączenie się z innym przedsiębiorstwem, podejmowanie uchwał w sprawie funduszu socjalnego i mieszkaniowego. Warto jeszcze dodać, że referendum w przedsiębiorstwie można przeprowadzić tylko na podstawie uchwały rady pracowniczej.

I znów — uchwały te są wiążące dla dyrektora, ale tylko wtedy, gdy — jeśli wyrażają tego przepisy — rada uwzględniła opinię związku zawodowego. Tak jest choćby w przypadku funduszu socjalnego i mieszkaniowego, bo fundusze te wiążą się z wynikami ekonomicznymi przedsiębiorstwa, ale i z zaspokajaniem potrzeb socjalno-bytowych pracowników. Te ostatnie zaś są już domeną związków zawodowych.

Funkcje opiniodawcze rady pracowniczej są nieograniczone. Przy czym są sprawy, które mogą być rozstrzygane przez dyrektora wyłącznie po zaciągnięciu opinii rady. Dyrektor też — opinii, a nie rady — może nie uwzględnić, lecz musi wówczas uzasadnić, dlaczego tak uczynił. Dotyczy to m. in. wspomnianego na początku artykułu zawierania przez przedsiębiorstwo długookresowych umów z innymi organizacjami gospodarczymi i organami administracji.

Rada pracownicza ma jeszcze funkcje inicjujące i kontrolne. Te pierwsze polegają na tym, że rada może występować pod adresem dyrektora z pomysłami, wnioskami i pytaniami we wszelkich sprawach przedsiębiorstwa. Dyrektor — w każdym przypadku — musi zająć stanowisko. Funkcje kontrolne są oczywiste — kontroli rady podlega każda sfera działalności przedsiębiorstwa, a szczególnie te z nich, w których najwyraźniej uwiadamia się przestrzeganie lub lekceważenie zasady gospodarności, bo to właśnie ma największy wpływ na wyniki ekonomiczne.

Czy zatem wszystkie te kompetencje nie dają realnego wpływu na bieg spraw w przedsiębiorstwie? Wprost przeciwnie. Gdyby tylko w pełni były wykorzystywane... I gdyby cały aktyw w przedsiębiorstwie szczerze przejął się zasadą, że samorząd jest niezależny od związków, ale i związki nie są zależne od samorządu. W imię wspólnych interesów potrzebne jest współdziałanie. Im ściślej, tym lepiej dla załogi. Dla nas wszystkich. (PAI)

JERZY GODULA

(PAP) USA i inne kraje NATO nie chcą zrezygnować z dążenia do osiągnięcia przewagi militarnej nad ZSRR i organizacją Układu Warszawskiego dążenia, które samo w sobie jest źródłem zaostreżenia stosunków międzynarodowych i nieufności między państwami — pisze na łamach "dziennika „Krasnaja Zwiezda” naczelny dowódca sił zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego, Wiktor Kulikow.

Długofalowy program militarny NATO, przyjęty jeszcze w 1978 r., zakładał osiągnięcie takiej przewagi przed połową lat dziewięćdziesiątych. Obecnie — zauważa W. Kulikow — zamierza się przyspieszyć rozwiązanie tego zadania. Opracowywane są plany prowadzenia wojny w Europie przy użyciu wyłącznie konwencjonalnych środków rażenia. Za autora takiego

Artykuł marszałka W. Kulikowa

ZSRR i Układ Warszawski nie pozwolą złać równowagi militarnej

planu, zaaprobowanego przez Komitet Planowania Wojskowego NATO w grudniu 1982 roku, uważa się naczelnego dowódcę zjednoczonych sił zbrojnych NATO w Europie, amerykańskiego generała Rogersa.

Jednocześnie tenże generał — kontynuuje radziecki marszałek — występując w grudniu 1983 r. w Waszyngtonie, ponownie potwierdził, że zasada użycia jako pierwszy broni jądrowej będzie nadal kluczowa w doktrynie wojskowej bloku NATO.

Tym samym zarówno „Plan Rogersa” jak i zasada użycia

broni jądrowej są ogniwami strategii bezpośredniej konfrontacji ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej. Przewiduje ona zdecydowane wykorzystanie siły militarnej w charakterze głównego środka w walce o ustanowienie amerykańskiego panowania nad światem.

Właśnie w tym celu odbywa się niepołamane gromadzenie broni nie tylko jądrowych, lecz i konwencjonalnych. Stwarza to — podkreśla marszałek Kulikow — realne zagrożenie dla pokoju, ponieważ bez względu na to,

przy użyciu jakich środków rozpocznie się kolejna wojna światowa, nieuchronnie zakończy się katastrofą jądrową.

Najwyższy czas — pisze W. Kulikow — by kierownictwo wojskowe — polityczne USA i NATO zrozumiało, że bez względu na to jakie systemy broni zostaną przez nie stworzone oraz jakie sposoby wywoływania agresywnych wojen i prowadzenia działań bojowych zostaną opracowane Związek Radziecki i jego sojusznicy z Układu Warszawskiego zdołają należycie odpowiedzieć na wszelkie wyzwania. Na nadzwyczajnym plenum KC KPZR — stwierdza — podkreślano, iż nie pozwolimy nikomu złać osiągniętej równowagi militarnej. Związek Radziecki i jego sojusznicy dysponują wszystkim co niezbędne, by do tego nie dopuścić.

Sport-sport

Turniej o „Złoty Pas A. Polusa”

Bokserzy z pięciu państw wystąpią na ringu w Gnieźnie

W czwartek o godz. 17.15 w sali GOSiR w Gnieźnie rozlegnie się pierwszy gong obwieszczenia rozpoczęcia tradycyjnego turnieju pięściarskiego dla młodzieńców — o „Złoty Pas A. Polusa”. Impreza ta ma już wieloletnią tradycję i zawsze gromadziła na starcie czołową polską młodzież bokserów oraz wielu doświadczonego zawodników zagranicznych. Gdyby zacytować listę pięściarzy, którzy swe pierwsze sukcesy osiągnęli właśnie na tym turnieju, a później zdobyli medale na najprawdopodobniej imprezach międzynarodowych, to zajęłaby ona bardzo dużo miejsca. Wystarczy jedynie wspomnieć takich zawodników jak Demianienko i Konakbajewa (ZSRR), Lesowa (Bulgaria), Rybickiego i braci Skrzeczów z Polski. Z pewnością i tym razem na ringu w Gnieźnie ujrzymy zawodników, których nazwiska po kilku latach znane będą na ringach Europy.

Ze zgłoszeń, które otrzymał Okręgowy Związek Bokserski wynika, że w tegorocznym turnieju wystąpi 5 zawodników CSRS, 15 z NRD (9 kadry juniorów tego kraju oraz 6 z reprezentacji Cottbus), 8 Rumunów i 3 Włochów. Nie można jednak wykluczyć, że

w ostatniej chwili przyjadą również bokserzy z Danii. Polską reprezentację 45 juniorów, którzy przyjadą do Gniezna bezpośrednio ze zgrupowania w Cetniewie oraz 16 zawodników okręgu poznańskiego. Ci ostatni z pewnością będą szczególnie dopiętymi, podajemy więc ich nazwiska — 48 kg: Polcyn (Olimpia), Barcikowski (Zagłębie), 51 kg: Mańczak (Zagłębie), 54 kg: Kasprzak (Zagłębie), 57 kg: Barcz (Srem), 60 kg: Banaszk (Srem), Nowicki (Sokół), 63,5 kg: Sidor i Motylewski (Zagłębie), 67 kg: Foleżyński i Dominiak (Sokół), 71 kg: Hur-sowicz (Victoria Września), 75 kg: T. Nowak (Olimpia), 81 kg: Feliczak (Olimpia) i Tomkiewicz (Sokół), ponad 81 kg: S. Nowak (Olimpia).

Turniej rozpocznie się w czwartek. O godz. 17 nastąpi jego oficjalne otwarcie, a o godz. 17.15 rozpocznie się pierwsza seria walk eliminacyjnych. W piątek w dwóch seriach o godz. 11 i 17 odbędą się pojedynki ćwierćfinałowe, w sobotę również o godz. 11 i 17 zaplanowano półfinały, a w niedzielę o godz. 11 rozegrane zostaną finały. Cały turniej toczyć się będzie w sali GOSiR w Gnieźnie przy ul. Paczkowskiego. (wii)

Brydżyci w finale

Dobrze zaprezentowali się w ekstraklasie na trzydniowych rozgrywkach brydżyci Budowlanych Poznań. Pojedynki decydowały bowiem o podziale zespołów na dwie grupy — finałowa, która walczyć będzie o mistrzostwo

oraz drugą, ubiegającą się o utrzymanie w lidze. Najlepiej zagrali poznańscy brydżiści i dzięki temu prowadzą w grupie finałowej z dorobkiem 275 punktów, przed Warszawianką — 269 punktów i Spójnią Gdańsk — 263 punkty. W kwitnieniu odbędą się mecze o tytuł mistrzowski. (pl)

Na żużlowych torach

Do inauguracji tegorocznego żużlowego sezonu pozostały jeszcze 4 tygodnie. Na posiedzeniu prezydium Głównego Komisji Sportu Żużlowego selekcyonerzy dokonali nominacji reprezentantów, którzy broń będą naszych barw narodowych w XXXIX indywidualnych mistrzostwach świata. Z pewnością będzie to trudna próba dla naszej reprezentacji, bowiem światowa czołowa, dysponująca znakomitymi pod względem technicznym motocyklami coraz bardziej ucieka białoczerwonym.

Szóstka Polaków przystąpi do rywalizacji o mistrzowski tytuł już 22 kwietnia w rundzie wstępnej. W jugosłowiańskiej miejscowości Krsko o awans walczyć będą: Edward Jancarz, Jerzy Rembas (rezerwowy Ryszard Czarniecki), w Slany (CSRS) Jan Krzystyniak, Maciej Jaworek (rez. Antoni Skupień), a w Debre-czynie na Węgrzech Bogusław Nowak i Wojciech Zabiałowicz (rez. Bolesław Proch).

Pozostała szóstka Polaków rozstawiona została w serii ćwierćfinałowej strefy kontynentalnej, która rozegrana będzie 5 maja. W Gdańsku wystąpi tercet: Mirosław Berliński, Zenon Plech i Zenon Kasprzak, w Landshut (RFN) samotnie walczyć będzie Andrzej Huszcza, a w Wiener Neustadt (Austria) wystartują Roman Jankowski i Leonard Raba (rez. Piotr Pysny). Tak więc w narodowej drużynie znalazło się dwóch Wielkopolan z leszczyńskiej Unii. R. Jankowski występuje w ILS nieprzerwanie od 1980 roku i mamy nadzieję, że w piątym występie znajdzie się w elitarnym gronie 16 najlepszych żużlowców świata. Jego młodszego kolega klubowy Zenon Kasprzak, obok Macieja Jaworka będzie debiutantem w gronie seniorów. Obaj zawodnicy, pierwsze doświadczenia w międzynarodowej konkurencji, zdobyli niedawno

podczas mistrzostw Europy juniorów.

Przygotowania klubów do tegorocznej batalii wkraczają w decydującą fazę. Kadrowiczów oczekują jeszcze zgrupowania poza granicami kraju, gdzie odbywać się będą już za kilka dni. W dniach 10—21 marca w Ferganie (ZSRR) przebywać będą: R. Jankowski, Z. Kasprzak, J. Krzystyniak, P. Tomaszewski, M. Berliński, W. Zabiałowicz, L. Raba i P. Pysny. Druga grupa w okresie 5—17 marca trenować będzie na Węgrzech, a w jej skład weszli: Z. Plech, D. Stenka, W. Załuski, A. Huszcza, M. Jaworek, A. Skupień, B. Klimowicz, B. Proch i R. Czarniecki. Zabrakło czołowych zawodników Stali Gorzów, którzy w tym okresie przebywać będą na obozie kondycyjnym w Rumunii.

Ze zgrupowania w Kryniccy powrócili do Leszna żużlowcy Unii Leszno. Początek upływał pod znakiem — grypy. Wirus zaatakował R. Jankowskiego i W. Helińskiego, którym lekarska pomoc okazała się niezbędna. Szybko jednak dołączyli do ćwiczących na nartach kolegów.

Działacze wszystkich klubów unikają rozmów na temat motocykli. Mamy nadzieję, że żużlowcy naszego regionu nie będą pod tym względem ustępować pozostałym rywalom.

Mistrz Polski juniorów — Piotr Pawlicki wkrótce uda się ponownie do warszawskiej specjalistycznej Kliniki Ortopedycznej. Poddany tam został ponownym dokładnym badaniom i intensywnie rehabilitacji. Młody zawodnik ma nadzieję powrócić do czynnego życia sportowego w drugiej połowie sezonu.

JACEK PORTAŁA

Prawybory demokratów w stanie Iowa

Bezapelacyjne zwycięstwo W. Mondale'a

(PAP) Stanowe „zgrupowanie wyborcze” Partii Demokratycznej w stanie Iowa przyniosły w poniedziałek zaskakujące wyniki: były wiceprezydent Walter Mondale aspirujący obecnie do najwyższego urzędu w państwie w imponującym stylu pokonał pozostałych 7 rywali w obozie demokratycznym, a największym przegrany okazał się eks-astronauta, senator John Glenn. Glennowi, uważanemu powszechnie dotąd za najgroźniejszego konkurenta Mondale'a, nie pomogła nawet pamiętna rocznica pierwszego lotu orbitalnego z jego udziałem dokładnie przed 22 laty.

Po zliczeniu głosów w 66 procentach obwodów wyborczych spośród ogólnej liczby 2,495 okazało się, że Mondale uzyskał prawie 45 procent

głosów, a na drugim miejscu za nim, ale daleko w tyle, uplasował się niespodziewanie senator z Colorado, Gary Hart z 15 procentami zebranych głosów. Pechowy kandydat demokratów w wyborach prezydenckich w 1972 roku, przegranych wówczas w stosunku do Nixona, George Mc Govern zebrał 13 procent głosów, a Glenn uplasował się dopiero w ogonie, na piątym miejscu z 5 procentami głosów. Glenn wyprzedził jeszcze senator z Kalifornii, Alan Cranston.

Poniedziałkowe zwycięstwo oznacza, że najprawdopodobniej Mondale zgarnie lwią część głosów 58 delegatów ze stanu Iowa na lipcowej konwencji Partii Demokratycznej, na której ma być wyznaczony jej kandydat na prezydenta USA.

Tygodnik „Wprost” poleca czytelnikom

- Seks w filmie polskim;
- „Każde pokolenie ma swoje piekno” — wspomnienie z przedwojennego Poznania;
- „Otrzymałem wyrok śmierci” — zapis młodzieżowej dyskusji;
- „Dojść do ładu” i „Kto to

- jest hipis?” — kolejne materiały o hipisach;
- Reportaż z realizacji serialu „Republika Ostrowskiej”;
- „Nauczył się żyć z nim” — wrażenia z praktyki w szpitalu psychiatrycznym;
- O ezowieku zakochanym w pamiętkach po J. I. Kraszewskim;
- Kolejny odcinek wspomnień L. Turkowskiego;
- Stale i nowe rubryki oraz felietony.

Premier CSRS przybył do Indii

(PAP) We wtorek przybył z trzydniową wizytą oficjalną do Indii premier Czechosłowacji, Lubomir Sztrougał. Na lotnisku delhijskim powitała go premier Indii Indira Gandhi i inne osobistości. Lubomir Sztrougał przeprowadził rozmowy z przywódcami indyjskimi na tematy między narodowe i omówił stosunki dwustronne.

Prasa indyjska wskazuje, że szczególną uwagę zwróciła na sytuację, jaka powstała w wyniku rozmieszczenia w Europie zachodniej nowej generacji amerykańskich rakiet atomowych, stanowiących groźbę dla całego świata.

Komentując wizytę premiera CSRS, delhijski dziennik „Patriot” podkreśla, że Indie związane są z krajami wspólnoty socjalistycznej trwałymi więzami przyjaźni.

Schowek kanibala?

Makabryczne odkrycie

(PAP) Pracownik ogrodu botanicznego w zachodniopomorskiej miejscowości Moenchengladbach (w pobliżu granicy holenderskiej) znalazł 39 plastikowych pojemników na żywność zawierających usmażone, ugotowane i zamrożone części ludzkiego ciała.

Powiadomiona o tym makabrycznym odkryciu policja znalazła wkrótce również kilka toreb z tworzywa sztucznego zawierających szczątki czaszki.

Lekarze z Zakładu Medycyny Sądowej z Aachen orzekli, że odnalezione szczątki należały do mężczyzny w wieku poniżej 40 lat. Jednak jest niemożliwością zidentyfikowanie ofiary zbrodni.

Kanadyjskie próby z pociskami manewrującymi

(PAP) Kanadyjski minister obrony Jean-Jacques Blais potwierdził, że w przyszłym miesiącu rozpoczyna się próba z pociskami samosterującymi na poligonie w pobliżu bazy lotniczej Cold Lake w prowincji Alberta.

Próby będzie się prowadzić wzdłuż korytarza o długości 2400 km poczynając od Morza Beauforta. Termin rozpoczęcia wywołujących wiele kontrowersji testów został już wyznaczony, ale do wiadomości opinii publicznej zostanie podany tylko z dwudniowym wyprzedzeniem. W pierwszej próbie nieuzbrojony pocisk lecieć będzie „na uwięzi” pod skrzydłem bombowca dalekiego zasięgu „B-52”. Testy z pociskami leżącymi samodzielnie nie rozpoczyna się przed 1985 rokiem. Rejon eksperymentów będą przez cały

czas obserwować amerykańskie radary latające „AWACS”.

Wokół bazy Cold Lake o powierzchni 35 km kw., usytuowanej prawie 300 km na północ od Edmonton, podjęto nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Cały obszar został praktycznie uznany za rejon zamknięty. Poligon w Albercie wybrano na miejsce prób z pociskami samosterującymi ze względu na ukształtowanie terenu zbliżone do syberyjskiej tundry. Rakietą naprowadzania jest bowiem na cel elektronicznie za pomocą zakodowanej w pamięci komputera mapy terenu.

Koalicja kanadyjskich grup obrońców pokoju wystąpiła w zeszłym tygodniu do Sądu Najwyższego z wnioskiem o uchylenie zgody na te niebezpieczne próby, wydanej wcześniej przez Federalny Sąd Apelacyjny.

Drogi we Francji — zablokowane

(PAP) We Francji we wtorek nadal w 24 departamentach kierowcy ciężarówek tarasowali drogi.

W Alpach strajkujący otworzyli drogi dla okolicznej ludności i licznych w tym re-

gionie turystów. Jednak przejazdy są nadal zamknięte dla ciężarówek.

W Sabaudii odbyło się spotkanie przygotowawcze przed rozpoczęciami się we wtorek negocjacjami.

Przed IX Kongresem ZSL

Spotkanie tych co żywią i bronią

INFORMACJA WŁASNA

Pod przewodnictwem prezesa WK ZSL Tadeusza Zająca odbyło się kolejne ze spotkań przedkongresowych delegatów ZSL z Poznańskiego. Wśród dwudziestu delegatów, którzy będą reprezentować województwo na IX Kongresie ZSL, byli obecni m.in. — członek Prezydium NK Dominik Ludwiczak i wojewoda poznański Marian Król.

Omówiono wnioski z dyskusji przedkongresowej w Poznaniu, szczególnie dotyczące sytuacji społeczno-gospodarczej rolników. Kierownik Działu Organizacyjnego WK Wojciech Jankowiak przedstawił zgłoszone uzupełnienia do projektu programu ZSL, któ-

ry ma być przyjęty na IX Kongresie, a kierownik Działu Ideowo-Wychowawczego i Polityki Społecznej — Stanisław Kędziński omówił miejsce i rolę ZSL w międzypartijnym systemie sprawowania władzy w Polsce i w województwie poznańskim.

Następnie delegaci udali się do Wyższej Szkoły Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu, gdzie spotkali się z kierownictwem tej uczelni, interesując się kształceniem kadr wojskowych, w tym m.in. kandydatów pochodzenia chłopskiego, historią uczelni i jej osiągnięciami. Zwieźdźli również obiekty szkoleniowo-dydaktyczne, salę dydaktyczną, hale sportową, basen i inne urządzenia. (emp)

stwu czyli społeczeństwu. Społeczeństwu czyli głównie mieszkańcom miast, robotnikom.

— Jakie cele i zadania widzi dla siebie ZSL?

— Postawa autentycznej troski o wieś, ale i o cały naród, o normalizację i stabilizację sytuacji w kraju, w tym o znaczący i maksymalny pozytywny udział stronnictwa w wysiłkach na rzecz tej normalizacji, na rzecz pożytecznego rozwiązywania naszych polskich — nie tylko wiejskich — spraw jest dziś bodaj najbardziej znamienym i najpowszechniejszym zjawiskiem w ZSL. I to zjawiskiem potęgującym się.

Rozmawiał

FRANCISZEK BOBULA

TROSKA O WIEŚ I NARÓD

Dokończenie ze str. 1

dów pracujących na potrzeby rolnictwa oraz przetwarzających owoce rolniczego trudu. Nie chodzi przy tym tylko o symboliczne gesty i o przypomnienie, że współdziałanie zorganizowanego ruchu ludowego z robotnikami, w tym również z rewolucyjnym ruchem robotniczym, ma tradycję sięgającą początków naszego stulecia. Chłopsko-robotnicze spotkania są dziś przede wszystkim okazją do lepszego wzajemnego poznania się, do ugruntowania wzajemnego szacunku do siebie i swojej ciężkiej pracy oraz do uzmysłowienia sobie i innym, że od solidnej pracy robotników i chłopów zależy pożytek wszystkich Polaków.

Tradycyjnym zwyczajem okres poprzedzający kolejny Kongres ZSL cechuje zwiększona społecznikowska aktywność członków stronnictwa, dzięki której odradza się i zyskuje coraz szersze poparcie wsi, a także miasteczka i inicjatyw społecznych, w tym zwłaszcza wspólnego wysiłku dla dobra całej społeczności. Nawiązując do tradycji ludowego zawołania „sami — sobie!” w odpowiedzi na apel prezesa NK ZSL — Romana Malinowskiego, w setkach miejscowości podjęto zobowiązania dla uczczenia IX Kongresu ZSL, 40-lecia Polskiej Ludowej

i przypadającego w roku przesiłnym 90-lecia zorganizowanego polskiego ruchu ludowego. Jest to zjawisko godne odnotowania tym bardziej, że bezinteresowna, pełna poświęcenia praca dla dobra społeczności budowała zawsze uznanie i autorytet ludowców, była okazją kształtowania się osobowości będących wzorem dla innych.

Z żywym odzewem wsi spotkał się również apel z trybunałów wojewódzkich ZSL w Krakowie, Szczecinie i Poznaniu o rozwój hodowli i sprzedaż państwu dodatkowych kilogramów mięsa. Pa-

HCP na rynkach świata

W ostrej konkurencji

Bieżący rok powinien być pomyślny pod względem eksportu dla HCP — największych zakładów Wielkopolski. Podobnie zapowiada się rok następny. Pewne trudności mogą wystąpić dopiero w latach następnych z czym specjaliści z Biura Handlu Zagranicznego HCP zawczasu się liczą, już teraz myśląc jak zwiększyć wywóz w przyszłości.

Obecnie jednak, praktycznie wszystko co HCP przeznaczają na eksport w 1984 roku zo-

EKSPORTOWAC
KUPOWAC

stało obłożone zawartymi kontraktami. Jedynie 3 procent przewidzianego eksportu nie zakontraktowano, a to dlatego, iż dotyczy to wyrobów z krótkimi terminami dostaw.

Na eksport przeznaczają się czwartą część całej sprzedaży zakładów „Cegielskiego”. Jego wartość wyniesie około 4 mld złotych, licząc w cenach zbytu 1983 roku. Ponad połowa eksportu HCP trafi do odbiorców II obszaru płatniczego, przysparzając krajowi tak bardzo potrzebnych dewiz. W po-

równaniu z rokiem ubiegłym nastąpił tu wzrost o 60 procent.

Rok 1984 zaznaczył się dużym, bo wynoszącym 37 procent, wzrostem eksportu silników. Silniki z Fabryki Silników Trakcyjnych i Agregatowych oraz z Fabryki Silników Okrętowych stanowiąc będą 3/4 całego eksportu przedsiębiorstwa. Opracowywane plany nie zakładały aż tak dużego udziału silników w strukturze eksportu HCP. Nie wynika to także z nagłego zwiększonego popytu na między narodowych rynkach, na silniki ze znakiem HCP. Konkurencja od dawna jest duża i w branży silnikowej wyjątkowo ostra.

Z koniecznością sprzedaży na eksport „bezpłatnie” znacznie większą od planowaną liczbę silników, wysokoprężnych, zakłady musiały się zmierzyć, gdy nieoczekiwanie spadło zapotrzebowanie stoczni krajowych na te silniki. W ubiegłym roku na 31 wyprodukowanych silników okrętowych stocznie krajowe zakupiły 17. W roku bieżącym na 33 wyprodukowane silniki główne, kraj weźmie tylko 10. Rachunek jest prosty. W roku minionym „Cegielski” miał do wy-

eksportowania 14 silników napędu głównego, a w roku bieżącym musi sprzedać 23. O 9 silników okrętowych więcej „wtłoczyć” z własną korzyścią na przesycone rynki, to zadanie bardzo trudne; podjęli się go specjaliści BHZ — HCP. Silniki główne z Fabryki W2 sprzedają się do Indii (5), Argentyny (7), Grecji (2) i Szwajcarii (1), a ponadto również Bułgarii oraz Rumunom (po 4 sztuki).

Srednioobrotowe silniki agregatowe z Fabryki W9 trafiają natomiast głównie na rynek turecki. Są one przez Turków wysoko cenione, a dotychczasowa współpraca nadal się rozwija. Ponadto kilkadziesiąt silników agregatowych zakupi od „Cegielskiego” Związek Radziecki. Na eksport wysłał się też 101 sprzętek powiatu rozruchowego.

Oprócz eksportu silników i sprzętów maszynowych Zakładów BHZ — HCP promuje i sprzedaje za granicę przekładnie i śruby napędowe elbińskiego „Zamechu”, silniki średnioobrotowe „Zgody” — Świętochłowickie i wirówki z WSK — Kraków.

Natomiast eksport pozostałych asortymentów, jak na przykład obrabiarek (162 sztuki przewidziane na eksport, w tym 90 do krajów kapitalistycznych) czy kanistrów odbywa się przez centralę handlu zagranicznego „Metalexport” i „Polmot”. (em)

Praca

Zakład malarski przyjmie uczniów, emerytów, rencistów. Poznań, Roosevelta 10 m 2, 2. piętro. 34766g

Nauka

Matematyk solidne ko-
repetycje. Osiedle Rusa
8 m 58, Głogowska 81 m
5. 27602g

Kupno

Kupię maszynę do szycia
ciotkarską i ciem-
niarkę do skóry. Tel.
20-66-66. 34355g

Tokarka typ TSB-20,
TSS-150 — podobną —
kupię. Tadeusz Łukasz-
czyk, Lublin, ul. Środka
wa 13/77, tel. 215-25. 367k2

Kupię sześć opon radial-
nych do Zuka — nowych.
Oferty 34774g Biuro O-
głoszeń Skryta 1.

Kupię silnik do remontu
Star 200 lub Leyland
(mały). Tel. 777-984, 30137g

Zegar wiszący, stojący,
kieszonkowy, także uszko-
dzone. Oferty 30155g Bi-
uro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wagę laboratoryjną kupię.
Oferty 30161g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię materiały sukien-
kowe zagraniczne. Oferty
30280g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Kupię flet poprzeczny
metalowy lub drewniany.
Oferty z ceną 30517g Bi-
uro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię bony PeKaO. Oferty
30662g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Sprzedaż

Sadzonki pomidorów
szklarniowych sprzedam
ogrodniczo. Przeźmie-
rowo ul. Wysogotowska
31. 34755g

Sony 20 cali zdalnie ste-
rowany — stan idealny
zestaw Telefunken Stu-
dio 1. Tel. 130-944 po
godz. 20. 35814g

Sztucer 7x64, luneta 1,5-
6x36, lornetka 10x50
sprzedam. Ryszard Kon-
dolewski, 78-600 Wałcz,
Al. Wojska Polskiego
43/1 tel. 41-05. 375K2

Sprzedam C-330 — stan
idealny. Tarnowo Pod-
górze, ul. Poznańska
88. 35683g

Sprzedam Damę Pik oraz
telewizor Neptun 621.
Tel. 208-880. 33370g

Organy Bontempi włoskie
z podkładem muzy-
cznym i perkusją, akor-
deon Weltmeister 120-ba-
sowy, dywan belgijski
2x3 nowy sprzedam. Of-
erty 34899g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

Wzmocniacz wokalny
plus kolumny, wzmac-
niacz. Pender Super Re-
verb, ul. Dębowa 39 m 1.
33710gpr

Sprzedam radiomagne-
fon stereo Sony CFS —
45L oraz Damę Pik —
gwarancja, ul. Piękna 13
m 1. 35597g

Sprzedam obornik bydlęcy
oraz tuczniaka — w
rozliczeniu zamrażarka
lub pralka wirnikowa.
Przeław 78 koło Pamięć
kwa. 30135g

Kosiarke rotacyjną sprze-
dam Tomasz Pszczoła Ra-
dzyni gm. Kąkierz
Wlkp. 30154g

Polar 136 zamienie na
pralkę automatyczną lub
sprzedam. Oferty 30174g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Zelwo kanalizacyjne, tel.
778-770. 30178g

Nową pralkę automatyczną
na 1,5 dwu obrotów 15,5
g (585) sprzedam, Oferty
z ceną 30226g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

Sprzedam białą karaku-
lową popielatą, telefon
32-99-25 po 16-tej. 30240g

Mercedes 190 D — blok
po szlifie z łokami i in-
ne części. Światowida 10
(Junikowo). 30494g

Sprzedam folię, telefon
679-453. 30518g

Zamienie 4 nowe opony
do Fiata 125p na capon.
chemosil, płytki łazienko-
we lub sprzedam. Oferty
30530g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Tanio sprzedam kanapo-
tapczan, stol, krzesła.
Poznań, Szczepankowo
120. 30531g

Sprzedam agregat hydro-
foniczny silnikiem 1,5
kW nowy. Oferty 30545g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Sprzedam akumulator 60
ah tel. 49-70-82. 30596g

Sprzedam białe ubranko
komunijne. Tel. 400-09.
30665g

Silnik nowy malucha 650
za komplet opon 165X13
lub sprzedam. Oferty
30645g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Kafle, Napoleńska 7.
30639g

Sprzedam ciągnik Zetor
25K, Lusowo, ul. Nowa
17. 30730g

Polipropylen. Tel. 41-10-52
30963g

Sprzedam szafę chłodzi-
czą, Łęczycza, ul. Półno-
czna 29. 30940g

Rower Wagon — sport,
nowy lub używany kupię,
Os. Chrobrego 72
m 133. 30927g

Sprzedam ładowarkę za-
wieszoną fabrycznie nową,
plastu, przyczepkę je-
dnosiową, wóz konny i
opony do Zetora 25, Zbi-
gniew Jus, Brzeźno,
63-024 Guitowy, woj. poz-
nański. 30900g

Sprzedam dom drewnia-
ny nadający się na let-
niak Konarzewo, Kociel
na 19. 34981g

Samochody

Nadwozie Fiata 125 com-
bi sprzedam. Przeźmie-
rowo, Rynkowa 67. 35774g

Fiata 126p — 1978 sprze-
dam. Teczowa 29 m 3. 35685g

Sprzedam Fiata 125p po
wypadku. Porwicz, Tu-
rowo, gmina Pniewy. 34900g

Syrene 105 lux fabrycz-
nie nową sprzedam. Oferty
30758g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Kupię Fiata 126p do kapi-
tałnego remontu. Oferty
z ceną 30797g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

Sprzedam silnik Diesel
dwucylindrowy. Telefon
22-20-58, 726-02. 30583g

Sprzedam Skodę Octavię
w pełni sprawna + części.
Biskupice Wlkp., ul.
Nowa 15, Karwasinski. 30070g

Tanio sprzedam nadwozie
Skody S-100 z komple-
tnym wyposażeniem
Bogdan Świątalski Szurko
wo 48 gm. Poniec woj.
Leszno. 30210g

Sprzedam Fiata 126p rocz-
nik 1976, tel. 642-81 po
godz. 16. 30307g

Nysę Towos zamienie na
nowego Fiata 126 lub
Skodę Racula 111 gm.
Zielona Góra tel. 13-80
wczorczem. 30611g

Sprzedam Fiata 125p, 1300
rak produkcja 1971 czę-
ściowo do remontu. Oferty
30642g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam Renault 4 m
850. Jan Sosinski Suchy
Łas, ul. Strądzka 1. 30544g

Kupię minik Star na ro-
pe Poznań, Śpiwaków 6.
30532g

Sprzedam przyczepę wy-
wrotkę cena 150 000 zł.
Fizyk Buk, ul. Stęszew-
ska 17. 30663g

Sprzedam Fiata 125p za-
pasową blachą lub za-
mienie na Malucha, Pusz-
czykowsko, ul. Libelta 29
m 3. 30672g

Zamienie opony 185X15C
na 560X15, Mrowińska 19
(Smochowice). 30905g

Lokale

Dębiec, blok, wysoki
parter, kwaterek, pięcie
kuchnia, przynależności,
samodzielne zamienie na
dwa mieszkania dwupo-
kojowe z kuchnią i jedno
pokojowe z kuchnią sa-
modzielną. Oferty 29164g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Poszukuję M-2 lub poko-
ju z kuchnią i łazienką
na okres 3 do 4 lat,
płatne z góry oferty
30889g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Sprzedam, M-4 Poznań
Winogrody. Oferty
30851g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Poszukuję pomieszczenia
na zakład rzemieślniczy
ok. 50 m² w Poznaniu.
Oferty 30419g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

Oddam mieszkanie wła-
nościowe 32 m² za więk-
sze kwaterek lub in-
ne. Oferty 30487g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Pilnie zamienie spódnice-
czkę dwa pokoje z kuch-
nią 39 m² Os. Przyjaźni
na większe w starym bu-
downictwie. Oferty 30016g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Posiadam do wynajęcia
lokale 50 lub 100 m² na
biura albo cicha produk-
cja przy ul. Winogrody
Oferty 30130g Biuro O-
głoszeń, Skryta 1.

Sprzedam około 0,5 ha sa-
du w woj. kaliskim. Of-
erty 30718g Biuro O-
głoszeń Skryta 1.

PRZEDSIĘBIORSTWO
POLONIJNO-ZAGRANICZNE „ALPHA”
Kraków, ul. Balicka 176 — 190

ZŁECI

przedsiębiorstwom uspołecznionym lub
prywatnym wykonanie obróbki wiórowej
odlewów aluminiowych

KORPUSÓW SKRZYNI BIEGÓW
małych gabarytów

na centrum obróbowym HP-4
lub typowych obrabiarkach.
Dla HP-4 dostarczą program.

Szczegółowych informacji udziela Dział
Kooperacji, telefon 37-44-17, 37-40-00.

420-K2

Zamienie 2 mieszkania w
nowym budownictwie na
spółdzielcze 3 pokojowe
Grunwald. Tel. 20-33-86.
27101g

Dębiec! Zamienie M-2, 36
m² z wygodami na więk-
sze. Oferty 30176g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Przemysł — zamienie
mieszkanie 38 m² pięcie,
telefon na równorzędne
Poznań, Oferty 30183g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pokój umeblowany wy-
najmę dziewczynie. Oferty
30245g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Zamienie mieszkanie spół-
dzielcze M-2 w Wolsz-
ynie na Poznań. Oferty
30324g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Zamienie M-4 w Gorzo-
wie na Poznań telefon
679-453. 30519g

Małżeństwo, SM poszu-
kuje pokój. Oferty
30577g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Własnościowe M-2 ul. Ro-
cha zamienie na większe
kwaterek lub spół-
dzielcze. Oferty 30589g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Młoda małżeństwo bez-
dzietne, ciotkowie SM
poszukuje pokój w kich-
nia lub kawalerki w Poz-
nań, Oferty 30699g Bi-
uro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie M-4 Nowy To-
myśl na równorzędne
Poznań. Oferty 30732g Bi-
uro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie mieszkanie spół-
dzielcze — lokatorskie
pow. 40 m² — dwa po-
koje, kuchnia, łazienka
w Koninie na podobne
w Poznaniu. Maria Bar-
tosiewicz, Kont. 22 Lio-
ca 30 m 63. 30942g

Zamienie mieszkanie 8 arów
z rozpoczętą budową w
Gnieźnie. Wiadomość:
Września, Kosynierów 56.
30848g

Sprzedam działkę budow-
laną 420 m² w Śródlu
Wlkp. Informacja: J.
Pajor, 63-005 Kleśczewo.
30881g

Sprzedam pół domu czyn-
szowego, wolne mieszka-
nie na Grunwaldzie. Of-
erty 30359g Biuro O-
głoszeń Skryta 1.

Gospodarstwo 27 ha, III
klasy z budynkami i kur-
nikiem sprzedam. Możli-
wość dokupienia ziemi
Sikorski — Reszki gm.
Ostróda. 30403g

Sprzedam 3,07 ha ziemi
lasek, domek, c.e., tune-
le foliowe 15 km od Po-
znań. Oferty 30413g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam działkę budow-
laną 1250 m², energia, wo-
da, — 60 m ciena umow-
na Szaryńska Ludomy.
30977g

W Luboniu sprzedam o-
gród 2000 m² opłotowane
z domem — wolne. Oferty
30949g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Sprzedam gospodarstwo
rolne o pow. 11 ha z za-
budowaniami, okolice
Gniezna. Oferty 30122g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam parcelę 15 a
w Wierze. Oferty 30268g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam 1,7 ha ziemi
ornej IV klasy, 3 km od
Wrześni. Oferty 30303g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Wezmę w dzierżawę ziemie
III-IV klasy opow.
5-10 ha na terenie woj.
poznańskiego. Tylko po-
ważne oferty 30495g Bi-
uro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom bliźni-
czy 5 pokoi, c.o., gaz,
garaż, rozliczeniu dwa
małe mieszkania. Tele-
fon 32-38-66. 30546g

Sprzedam dom piętrowy
z wyposażeniem Kostrzyn
Wlkp., ul. Kurpińskiego
10, tel. 484. 30604g

Z powodu złego stanu
zdrowia sprzedam gospodar-
stwo rolno-ogrodnicze
5,30 ha, 700 m szklarni.
Ziemia III-IV klasy oraz
sad, Marian Mendelewski
64-000 Kościan Dzierżyn-
skiego 35. 30632g

Sprzedam około 0,5 ha sa-
du w woj. kaliskim. Of-
erty 30718g Biuro O-
głoszeń Skryta 1.

Sprzedam około 0,5 ha sa-
du w woj. kaliskim. Of-
erty 30718g Biuro O-
głoszeń Skryta 1.

Kupię działkę rekreacyjną
na ewentualnie domkiem
przy komunikacji, w roz-
liczeniu „maluch”. Oferty
30672g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Sprzedam gospodarstwo
13 ha woj. pilskie, bud-
ynki stan dobry, moż-
liwość kredytu. Oferty
30176g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Sprzedam dom piętrowy
w Kiekrzu, piętro, stan
surowy. Ruta Henryk,
Kiekrz, Kierska 18. 30839g

Sprzedam lub zamienie
na podobną w Ostrowie
działkę budowlaną —
Przeźmierowo — 500 m²
Oferty 35692g Biuro O-
głoszeń Skryta 1.

Kupię parcelę budowlaną
od 400 do 1000 m² w
Poznaniu lub okolicach.
Oferty 30739g Biuro O-
głoszeń Skryta 1.

Gospodarstwo 4,5 ha z za-
budowaniami, domem i
telefonem, 30 km od Po-
znań — przysięśle Po-
znań — Rogoźno sprze-
dam lub zamienie na do-
mek letniskowy, punkt
handlowy w Poznaniu,
lub nowy samochód oraz
inne propozycje. Oferty
30743g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Dom w Gubinie (z pięk-
nym lokalem sklepowym
z zapleczem) na ciągu
handlowym od granicy z
NRD sprzedam. Oferty
30799g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Sprzedam działkę 8 arów
z rozpoczętą budową w
Gnieźnie. Wiadomość:
Września, Kosynierów 56.
30848g

Sprzedam działkę budow-
laną 420 m² w Śródlu
Wlkp. Informacja: J.
Pajor, 63-005 Kleśczewo.
30881g

Sprzedam pół domu czyn-
szowego, wolne mieszka-
nie na Grunwaldzie. Of-
erty 30359g Biuro O-
głoszeń Skryta 1.

Gospodarstwo 27 ha, III
klasy z budynkami i kur-
nikiem sprzedam. Możli-
wość dokupienia ziemi
Sikorski — Reszki gm.
Ostróda. 30403g

Sprzedam 3,07 ha ziemi
lasek, domek, c.e., tune-
le foliowe 15 km od Po-
znań. Oferty 30413g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam działkę budow-
laną 1250 m², energia, wo-
da, — 60 m ciena umow-
na Szaryńska Ludomy.
30977g

W Luboniu sprzedam o-
gród 2000 m² opłotowane
z domem — wolne. Oferty
30949g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Sprzedam gospodarstwo
rolne o pow. 11 ha z za-
budowaniami, okolice
Gniezna. Oferty 30122g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam parcelę 15 a
w Wierze. Oferty 30268g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam 1,7 ha ziemi
ornej IV klasy, 3 km od
Wrześni. Oferty 30303g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Wezmę w dzierżawę ziemie
III-IV klasy opow.
5-10 ha na terenie woj.
poznańskiego. Tylko po-
ważne oferty 30495g Bi-
uro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam dom bliźni-
czy 5 pokoi, c.o., gaz,
garaż, rozliczeniu dwa
małe mieszkania. Tele-
fon 32-38-66. 30546g

Sprzedam dom piętrowy
z wyposażeniem Kostrzyn
Wlkp., ul. Kurpińskiego
10, tel. 484. 30604g

Z powodu złego stanu
zdrowia sprzedam gospodar-
stwo rolno-ogrodnicze
5,30 ha, 700 m szklarni.
Ziemia III-IV klasy oraz
sad, Marian Mendelewski
64-000 Kościan Dzierżyn-
skiego 35. 30632g

Sprzedam około 0,5 ha sa-
du w woj. kaliskim. Of-
erty 30718g Biuro O-
głoszeń Skryta 1.

Sprzedam około 0,5 ha sa-
du w woj. kaliskim. Of-
erty 307

W dniu 16. 2. 1984 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, mamusia, przeżywszy lat 41

ś. † p.
JANINA CHMURA
z domu Adamska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23 lutego o godz. 13.30 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi

Poznań, Wrocławska 23 m 15.

34968g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19. 2. 1984 r. odeszła od nas na zawsze, kończąc swe pracowite, pełne poświęcenia i dobroci życie, moja ukochana żona, nasza mamusia, teściowa i babcia śp.

FRANCISZKA BUSZKA
z domu Adamska

Msza św. żałobna odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 13 w kościele parafialnym w Szczepankowie ul. Agrestowa.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Spławiu

W bólu i smutku pozostają

mąż z rodziną

662-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 lutego 1984 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza mama, babcia i prababcia

ś. † p.
ZOFIA KASTNER
z domu Stankiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.

Z żalem zawiadamiają

syn z żoną i rodziną

Poznań, Os. Kosmonautów 9 m 57.

663-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 lutego 1984 r. po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. zmarła w wieku 84 lat, nasza ukochana mama, siostra, babcia i prababcia, śp.

MARIANNA MARCINKOWSKA
z domu Ceglowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 14.25 na cmentarzu Junikowo

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 13.

Poznań, ul. Klonowa 9 m 38.

666-K3

† Dnia 19 lutego 1984 r. zmarła w wieku 86 lat wdowa po profesorze Wiktorze Schrammie, śp.

NATALIA SCHRAMMOWA
z domu Kurnatowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23 lutego br. o godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Łutwickiej.

O czym zawiadamiają strapieni

synowie, synowie i wnuki

35706g

Pograżeni w głębokim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 20. 2. 1984 r. odszedł od nas, przeżywszy lat 75, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

ś. † p.
FELIKS KOPANKIEWICZ
emeryt PKS — oddz. naprawy

Msza św. za spokój duszy odprawiona zostanie w kolegiacie kornickiej dnia 23. 2. 1984 r. o godz. 15. po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W żalu pogrążona

żona z rodziną

Kórnik ul. Poznańska 18 m 1.

35802g

Dnia 18. 2. 1984 r. zasnął w Bogu po ciężkiej i długiej chorobie opatrzony Sakramentami św., nasz nigdy niezapomniany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek

ś. † p.
KAZIMIERZ ANDERS
lat 75

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Grunwaldzka 67 m 3.

666-U3

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 18. 2. 1984 r. odeszła od nas po krótkiej chorobie moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, córka, siostra, wnuczka, synowa i bratowa przeżywszy lat 26

ś. † p.

IWONA ZDROJEWSKA
z domu Konieczny

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym przy ul. Łutwickiej.

W smutku pogrążeni

mąż z synkiem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Zeromskiego 6c m 8.

661-U3

† Dnia 15 lutego 1984 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. w wieku 74 lat, nasza najukochańsza mamusia, teściowa, siostra, ciocia, babcia i prababcia, śp.

STEFANIA SZELĄG
z domu Modlińska

Pogrzeb odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Grobla 1b m 2.

34998g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 lutego 1984 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa, i babcia, przeżywszy lat 62

ś. † p.

TERESA GADZIEMSKA
z domu Rożewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu Miłostowo.

Pograżone w smutku

córki z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Rolna 25 m 12

664-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 1984 roku po długich cierpieniach zakończył swój pracowity żywot nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, przeżywszy lat 82

ś. † p.

JÓZEF KOMORNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 10.30 na Miłostowie. Msza św. odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 9 w kościele parafialnym.

W żalu pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 8.45

Poznań, ul. Podchorążych 11.

38784g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 lutego 1984 roku zmarł w wieku 77 lat nasz kochany ojciec, teść, dziadek, szwagier, wujek.

EDMUND MAJCHRZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Chłapowskiego 8 m 10.

36304g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 lutego 1984 roku zasnął w Bogu, przeżywszy lat 46 mój ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek, śp.

JÓZEF BORKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Grochowska 15 m 13.

651-U3

† Pełni żalu zawiadamiamy, że dnia 17 lutego 1984 r. po długiej i ciężkiej chorobie, przestało bić serce naszej najdroższej żony, mamy, siostry, babci, teściowej, bratowej, szwagierki i cioci śp.

KAZIMIERZ WYPYCHOWSKIEJ
z domu Rynarzewskiej

Odszedł od nas człowiek wielkiej dobroci i szlachetności. Pozostawiła w naszych sercach pustkę i głęboki żal. Żyła z nami 60 lat.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu Junikowo.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie o godz. 9.30 sprzed domu żałoby P-5 ul. Głogowska 36 m 9.

657-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 1984 roku odszedł od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach przeżywszy 78 lat ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

CZESŁAW STENDERA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 lutego 1984 r. o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele św. Michała w piątek 24 lutego br. o godz. 9.

Poznań, ul. Skryta 10 m 4.

36305g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 lutego 1984 r. zginął tragicznie w wieku 28 lat, nasz ukochany syn, brat, szwagier i wujek, śp.

RYSZARD JAKUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu Junikowskim.

Strapienia

RODZINA

Przybroda.

653-U3

Dnia 21 lutego 1984 roku zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 76 lat

ś. † p.
STANISŁAW LIS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Parkowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

35949g

† Dnia 16 lutego 1984 roku zmarł w Bogu namaszczony Olejami św., najdroższy szwagier, śp.

EDWARD ROSZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

652-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 1984 roku odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 79 mój ukochany, najtroskliwszy mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, pradziadek, szwagier, brat i wujek, śp.

FLORIAN BARTKOWIAK
były więzień obozu koncentracyjnego
Gross-Rosen

Msza św. i pogrzeb odbędą się w czwartek 23 bm. o godz. 15 Czerlejno.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

677-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 lutego 1984 roku zmarł w wieku 38 lat mój kochany tatuś, śp.

ZBIGNIEW SZYMANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

CÓRECZKA

675-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lutego 1984 roku zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, teść i dziadek, śp.

ZYGMUNT KAJETOWSKI

żył 75 lat

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu Miłostowo.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

679-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 1984 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 71

ś. † p.

STANISŁAWA KUROWSKA
z domu Duber

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. 2. 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Miłostowie.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Os. Powstań Narodowych 1/46.

36308g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 1984 roku odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

ZYGMUNT JAWORSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu Junikowskim.

Żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Dziewińska 72.

672-U3

† Dnia 18 lutego 1984 roku zmarła po długiej chorobie w wieku 73 lat nasza najdroższa żona, mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIANNA RUBACH

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele w Suchym Lesie w czwartek 23 bm. o godz. 13 po której odbędzie się pogrzeb na cmentarzu w Morasku.

W smutku pogrążeni

mąż z rodziną

C81-U3

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 69 w Poznaniu.

**mgr. HIERONIMOWI
JANKOWIAKOWI**

składają:
Rada Pedagogiczna,
pracownicy administracyjni
młodzież i Komitet Rodzicielski.

36306g

● Kupno

Kupię pilnie „Campovit” w zastrzykach telefon 20-21-96. 35841g

● Sprzedaż

6 kół okleiny topolowej, buty do jazdy konnej nr 45 tel. 77-82-71. 26316gpr

Sprzedam materiał pochodzenia zagranicznego. Zależa 6 m 9 goz. 18-20. 35967g

Singer nowa sprzedam. Oferty 35643g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Dywan belgijski 2X3 m telefon 211-30 Gostyn. 36310g

Sprzedam kukurydzy spożywczą do prażenia typ „Popcorn” — Pekajaca, tel. 776-263. 32797g

● Samochody

Fiat 126p odbiór Polmozyby za bony PKO sprzedam telefon 23-30-61 po 16. 36303g

Sprzedam nowego Fiata 126p częściowo w bonach PeKaO. Oferty 34503g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Okazyjnie sprzedam Renaulta Kaźmierza Włp. Powstańców Włp. 23 po 16. 35853g

● Lokale

Sprzedam własnościowe M-3 Osiedle Czecha, parter, częściowo w bonach PeKaO. Oferty 34504g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Spółdzielcze M-2 w Bydgoszczy zamienie na M-2 lub większe w Poznaniu Oferty 26154g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

● Zguby

Jamnik krótkowłosy — suczka czarna podpalana zaginęła dnia 9 lutego br. Znalazcę bardzo dobrze wynagrodzę. Poznań ul. Polna 14 m 17 tel. 504-33. 34412g

● Różne

Uwaga! Wygluszenie drzwi — tapicerka. Zakład nie kadrizy okiennych podwójnych, potrójnych z osłonami, uszczelnianie okien, tel. 22-50-21. 33975g

Cyklinowanie, lakierowanie, tel. 22-52-75. 26150g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych i nakryć do chrztu. Gwardii Ludowej 2. 26915g

Zaluzje przeciwsłoneczne metalowe na wzorach szwedzkich, regulacja plynna, przystępne ceny, terminy, gwarancja — Instaluje Zakład „Kormoran”, tel. Poznań 66-51-79. 28624g

Ważne! Wygluszenie drzwi — tapicerka. Zakład nie kadrizy okiennych podwójnych, potrójnych z osłonami, uszczelnianie okien, tel. 22-50-21. 33975g

Cyklinowanie, lakierowanie, tel. 22-52-75. 26150g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych i nakryć do chrztu. Gwardii Ludowej 2. 26915g

Zaluzje przeciwsłoneczne metalowe na wzorach szwedzkich, regulacja plynna, przystępne ceny, terminy, gwarancja — Instaluje Zakład „Kormoran”, tel. Poznań 66-51-79. 28624g

Ważne! Wygluszenie drzwi — tapicerka. Zakład nie kadrizy okiennych podwójnych, potrójnych z osłonami, uszczelnianie okien, tel. 22-50-21. 33975g

Cyklinowanie, lakierowanie, tel. 22-52-75. 26150g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych i nakryć do chrztu. Gwardii Ludowej 2. 26915g

Zaluzje przeciwsłoneczne metalowe na wzorach szwedzkich, regulacja plynna, przystępne ceny, terminy, gwarancja — Instaluje Zakład „Kormoran”, tel. Poznań 66-51-79. 28624g

Ważne! Wygluszenie drzwi — tapicerka. Zakład nie kadrizy okiennych podwójnych, potrójnych z osłonami, uszczelnianie okien, tel. 22-50-21. 33975g

Cyklinowanie, lakierowanie, tel. 22-52-75. 26150g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych i nakryć do chrztu. Gwardii Ludowej 2. 26915g

Zaluzje przeciwsłoneczne metalowe na wzorach szwedzkich, regulacja plynna, przystępne ceny, terminy, gwarancja — Instaluje Zakład „Kormoran”, tel. Poznań 66-51-79. 28624g

Ważne! Wygluszenie drzwi — tapicerka. Zakład nie kadrizy okiennych podwójnych, potrójnych z osłonami, uszczelnianie okien, tel. 22-50-21. 33975g

Cyklinowanie, lakierowanie, tel. 22-52-75. 26150g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych i nakryć do

Kaliskie

Chodnik połączy Baranów z Kępem

Gmina Baranów powstała z części dawnego powiatu kępińskiego, a sam Baranów graniczy z Kępem przez przysiółkową miedzę. Duża część mieszkańców Baranowa znajduje więc pracę po sąsiedzku, tam również robi zakupy i załatwia różne sprawy, a młodzież dojeżdża do szkół. Ale urząd jest pod bokiem.

— W granicach naszej gminy — mówi naczelnik Bogdan Staszak — mieszka obecnie około 6 tysięcy osób. Jest to gmina typowo rolnicza o dużej tradycji uprawy ziemniaków i związanej z tym hodowli trzody. W osmiu wsiach sołectkich mamy tysiąc gospodarstw. Uzyskały one w ostatnim roku gospodarczym dobre wyniki w uprawie zbóż i hodowli zwierząt. Dobrze przebiega kontraktacja pod nowe zbiory. Zakładamy, że w 1985 roku powinniśmy skupić około tysiąc trzysta ton ziarna. Poprawiło się zaopatrzenie w prosty sprzęt rolniczy i środki do produkcji. W ostatnim okresie przybyło 20 ciągników. Jest to jednak kropla w morzu naszych potrzeb; na traktory oczekuje obecnie około stu gospodarzy.

Jakich spraw nie udało się dotychczas załatwić? Przede wszystkim dostatkowi wody. Nadal nie mamy jej w Baranowie, ale będzie prawdopodobnie za dwa lata z ujęcia w Grębaninie. Z wodociągów korzystają na razie mieszkańcy trzech wsi: Jankowy, Słupia koło Kępna i Donaborów. W następnych latach do grupowego wodociągu podłączone zostaną kolejne — Mroczeń, Łęka, Mroczeńska i Żurawiniec. Realizacja tych zamierzeń się odwieka, ale terminy lat 1983—89 są realne.

Gmina Baranów ma dobre drogi lokalne. Wsie połączone są szosami o nawierzchni bitumicznej, a z każdej można dojechać do siedziby gminy autobusem. Dlatego też nie ma potrzeby obciążania skromnego funduszu gminnego (rocznie około 1,3 mln złotych) wydatkami na drogi. Tam, gdzie zachodzi potrzeba, organizuje się czyny społeczne: m. in. tym sposobem w Słupiu założono w całej wsi chodniki.

Założono też oświetlenie między Baranowem a Kępem. Tęcza się starania o połączenie obu miejscowości chodnikiem, co ułatwiłoby poruszanie się pieszymi oraz poprawiłoby bezpieczeństwo ruchu pojazdów. Jest to bowiem odcinek ruchliwej arterii komunikacyjnej, łączącej Wielkopolską z Górnym Śląskiem.

Tradycyjnie — jak w wielu gminach — aktywna jest działalność strażaków. Ochotnicy w Baranowie wzbogacili się ostatnio o nowy wóz bojowy ze zbiornikiem na 2000 litrów wody. Poza tym w pięciu (z osmiu wsi sołectkich) znajdują się samochody pożarnicze. Obiekty wybudowane przez strażaków służą całej ludności, a tu i ówdzie udostępniono część pomieszczeń na inne cele — m. in. lecznictwu (Słupia).

Ochrona zdrowia w gminie ma także swoje potrzeby. Wprawdzie w Grębaninie funkcjonuje szpital, to jednak część placówek zajmuje tymczasowe pomieszczenia. Problemem jest także niedobór lekarzy. W Mroczeniu, gdzie mieści się gminny ośrodek zdrowia, w byłej agromosce są dwa mieszkania dla lekarzy, ale nikogo z nich to nie kuszą.

Rolnicy z Baranowa i innych wsi mają mocne oparcie w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Dobrze wyposażona, z bazą magazynową czyni wiele, aby najsprawniej obsłużyć rolników, zaopatrując ich w środki do produkcji.

Niechym szczególnym nie wyróżnia się natomiast gmina w życiu kulturalnym. Amatorski ruch artystyczny praktycznie nie istnieje. Stosunkowo najwięcej inicjatyw przejawiają kluby „Ruchu” w Baranowie i Mroczeniu. Sennie jest — niestety w większych domach kultury.

Zespół Szkół Rolniczych w Słupiu — jedna z pierwszych i nadal nielicznych w kraju wielkich placówek oświatowych — może pochwalić się pełnowymiarowym basenem krytym oraz kompleksem boisk i obiektów sportowych. Korzystanie z nich przynosi widoczne wyniki między innymi w postaci zdobycia mistrzostwa Polski przez drużynę chłopów w pilce ręcznej podczas ubiegłorocznych finałów szkół rolniczych. Młodzież urządziła także — jedną z ładniejszych w regionie — szkolną izbę pamięci narodowej.

Choć w siedzibie gminy czeka się na założenie wodociągu, aby potem uporządkować ulice i chodniki, a biuro naczelnika mieści się pod jednym dachem ze szkołą, to przeobrażenia nie mogą ująć uwagę nawet mniej bystrzemu obserwatorowi. Jest to na pewno zasługa dobrej organizacji pracy i zaangażowania ludności w sprawy swojej gminy.

MAREK JĘDRZEJAK

Konińskie

Przeñośniki taśmowe w kopalniach u sąsiadów

Brak zamówień, co uniemożliwia pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych, spowodował w Fabryce Urządzeń Górniczych Odkrywkowego w Koninie większe zainteresowanie rynkami zagranicznymi. W ubiegłym roku dla jednej z kopalń węgla brunatnego w Niemieckiej Republice Demokratycznej wykonano ponad 70 ton przeñośników taśmowych. Tegoroczna produkcja przekroczy

już 4000 ton; będą także montowane przez pracowników fabryki.

Kontenery do transportu materiałów budowlanych wytwarzane są na zamówienie klienta z Republiki Federalnej Niemiec. Do końca stycznia tego roku wysłano informacyjną serię trzydziestu sztuk. Jeszcze w tym roku ma ich być wyprodukowanych siedem razy więcej.

Oprócz wykorzystania mocy produkcyjnych, realizacja tych zamówień daje FUGO odpisy dewizowe, które wykorzystane będą na zakup części. Do maszyn pochodzących zarówno z krajów socjalistycznych, jak i z RFN. (es)

Tanecznym krokiem na piąty przegląd

Znów przez trzy dni Konin będzie stołeczną dzielnicą zespołów tanecznych.

W imprezie przygotowywanej przez Wielkopolski Ośrodek Kultury w Poznaniu i Wojewódzki Dom Kultury w Koninie wezmą udział zespoły taneczne działające w szkołach, świetlicach, domach kultury i innych placówkach, skupiające dzieci w wieku od 6 do 15 lat.

Zakwalifikowane na konfrontacje zespoły wystąpią w grupie tanca towarzyskiego, małych form tanecznych, inscenizacji tanecznych, rewii dziecięcej oraz innych pomysłowych i nowatorskich form tanecznych.

Do końca kwietnia zgłoszenia zespołów przyjmowane są przez Wielkopolski Ośrodek Kultury w Poznaniu, ul. Poznańska 19. (bej)

Leszczyńskie

Jedenaście stacji wytypowano do modernizacji i rozbudowy

Przyjęło się określać transport „krwioobiegiem” gospodarki. Od dłuższego jednak czasu wzrost zdolności przewozowych jest znacznie wolniejszy od wzrostu potrzeb. Dotyczy to zwłaszcza kolei. W Leszczyńskim podjęto więc prace nad usprawnianiem przeładunków oraz koncentracją odprawy przesyłek wagonowych. Raport o stanie prac badawczych w tych problemach opracował (na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego) Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu. Przygotowano również program wdrażania tej koncepcji.

W Leszczyńskim transportem kolejowym przewozi się blisko 4 miliony ton ładunków, wśród których dominują płody rolne, węgiel kamienny i nawozy mineralne. Istnieje tymczasem tylko jedna stacja rozrządowa — w Lesznie, o zdolności rozrządowej ponad 2500 wagonów na dobę. Są też 3 stacje zestawiające pociągi międzydyrekcyjne oraz jest 8 stacji węzłowych; łączy je 35 bocznic kolejowych. Odprawy przesyłek wagonowych dokonuje się z 58 stacji. Świadczy to o dużym roz

drobnieniu punktów ładunkowych. Na torach ogólnego użytku brakuje stale czynnych urządzeń mechanicznych. Prace ładunkowe wykonuje się więc ręcznie lub przy użyciu ładowaczy „Cyklop”, dźwigów samojezdnych bądź wózków widłowych. To właśnie w połączeniu z częstą niefrasobliwością pracowników zatrudnionych przy przeładunkach powoduje uszkodzenie wagonów.

Mimo zwolnienia rytmu gospodarki potrzeby przewozowe są w Leszczyńskim nadal znaczne, a stacje i bocznice wymagają pilnej modernizacji. Autorzy raportu — uwzględniając obecne realia ekonomiczne — proponują wybór modelu ograniczonej koncentracji prac ładunkowych. Do modernizacji i rozbudowy wybrano 11 stacji: Kościan, Rydzyna, Rawicz, Wschów, Włoszakowice, Gostyń, Borek, Ponięc, Krobic, Kobylin, Góra oraz bazę ładunków masowych w Lasocicach. Zamierza się tam stworzyć warunki do mechanizacji prac ładunkowych, rozbudować torowiska, utworzyć nowe rampy, utwardzić drogi dojazdowe, zainstalować właściwe oświetlenie. (ar)

Piłskie

Jednak powrót do idei czynów społecznych

W trudnej obecnie sytuacji, przy ograniczonych możliwościach inwestowania, ważnym elementem rozwoju społeczno-gospodarczego są czyny społeczne. Rodzące się w tym względzie programy i plany na najbliższą przyszłość nawiązują więc do podstawowych potrzeb poszczególnych środowisk.

W Piłsku na rok bieżący przyjęto działania wartości 319 mln zł, największy wysiłek kierując na czyny inwestycyjne, a w dalszej kolejności — porządkowe i remontowe. Szczególnymi preferencjami objęto wojewódzki program budowy żłobków i przedszkoli oraz innych obiektów niezbędnych w oświacie.

Jeszcze w tym roku przewiduje się zakończenie budowy 3 przedszkoli: w Łeknie, Parkowie i Wągrowcu — w sumie na 255 miejsc. Kontynuowana będzie budowa żłobko-przedszkola w Łobżenicy i Damasławku, a jednocześnie planuje się rozpoczęcie podobnych placówek w 6 innych miejscowościach regionu. Z myślą o potrzebach oświaty kontynuowana jest rozbudowa szkoły podstawowej w Niemczynie (gmina Damasławek) oraz budowa Domu Nauczyciela w Sienniu (gm. Wągrowiec).

Dość duża jest wartość czynów społecznych przyjętych w planie, w związku z czym należy się spodziewać jeszcze w tym roku oddania do użytku remizy OSP w Damasławku i Kamionce (gm. Lubasz), oraz Wiktorku (gm. Łobżenica) i Podgajach (gm. Okonek). Kontynuowana natomiast będzie budowa strażnicy OSP i ZSP w Złotowie oraz rozpoczęta zostanie budowa kolejnej remizy w Pęckowie (gm. Drawsko).

W stosunku do lat ubiegłych znacznie spadła ilość i wartość czynów społecznych podejmowanych w zakresie gospodarki komunalnej. Do realizacji przyjęte zostały tylko dwa zadania. W mniejszym niż zwykle zakresie realizowane będą prace związane z naprawą ulic i chodników oraz podnoszące estetykę miast i wsi. (jot)

Poznańskie

Nowe lecznice odwykowe

Ze środków funduszu przeciwalkoholowego powstają w Poznaniu obiekty lecznicze. Obecnie w Łęczkach (gmina Chrzypsko Wielkie) kontynuowane są prace przy wznoszeniu pawilonu odwykowego (100 łóżek). Natomiast w Gnieźnie przy Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwów i Psychicznie Chorych stawiany jest 18-rodzinny dom dla personelu; modernizuje się tam również Oddział Leczenia Odwykowego. Drugi pawilon odwykowy budowany jest w Charcicach (60 łóżek).

Z tego samego źródła finansowane mają być przychodnia odwykowa w Poznaniu i dom dla kadry Zakładu Leczenia Odwykowego w Charcicach. (a)

Medale dla kół ZSMP

Każdego roku Zarząd Miejski w Ostrowie wszechstronnie ocenia podległe sobie kół ZSMP, przyznając medale I, II i III stopnia. Za ubiegłoroczną działalność medalami I stopnia nagrodzono kół: klasy III D Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 4, kół nr 17 z ZNTK oraz nr 4 z Zakładów Automatyki Przemysłowej.

Trzy kół — w Spółdzielni Krawieckiej „1 Maja”, Zespole Opieki Zdrowotnej oraz Zakładzie Sprzętu Mechanicznego wyróżniono medalami II stopnia, natomiast kół nr 12 JW, Państwowego Ośrodka Maszynowego i Ostrowskich Zakładów Drobiarskich wyróżniono medalami III stopnia. Najbardziej aktywnymi członkami tych jednostek wyróżnieni zostali odznakami „Aktywiści ZSMP”.

Ten sposób honorowania dorobku kół ZSMP jest cenny i doceniany przez zainteresowanych i działa mobilizujące na ich pracę. (bej)

ECHA naszych publikacji

Równo płynie ciepło

Samowolne regulowanie instalacji centralnego ogrzewania powoduje w części mieszkań podwyższenie temperatur, a w innych niedogrzanie. Ofiarą takich majsterkowiczów padła Halina Ch. z Ostrowa. W lazience jej mieszkania przy ul. Komuny Paryskiej do grzejnika prawie zupełnie nie dopływał ciepły. Po notatce w „Głosie” Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostrowie dokonała kontroli mieszkań, stwierdzając w wielu z nich usunięcie kryzys z grzejników. Zamontowano je ponownie i znów mieszkania wszystkich użytkowników są równo ogrzewane. (bej)

LUTY	Małgorzaty, Marty
22	
Środa	Słońce: 6,37-17,18

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Trubadur”
MUZYCZNY — g. 19 „Księżniczka orzechowa”
POLSKI (Scena w Melarni) — g. 19 „Ołtarz wzniesiony sobie”
NOWY — g. 19 „Panopticon”
a la madame Tushaud. Wielkie umiowanie, czyli czarna śmierć. Paris 1688”
LALKI I AKTORA — g. 17 „Bełtłem polskie”
AKADEMIA HUMORU ZAKR (Dom Drukarza) — g. 17,30, 20 wieczór autorski Tadeusza Rossa.

KINA

CHODZIEŻ NOC: „Jeśli się od najdziwniejszego” (pol.)
GOSTYŃ: „Zajęcie tymczasowe” (Jug.)
GÓRA ŚL.: „Węście smoka” (Hongkong-amer.)
JAROCIN: „Poszukiwacze zaginionej arki” (amer.)
KALISZ Oaza: „Blues Brothers” (amer.); Syrena: „Wciąż o miłości” (fr.); Violette i Francois” (fr.)
KĘPNO: „Parszywa dwunastka” (amer.)
KONIN Górnik: „Błąd szeryfa” (NRD); „Kwarantanna” (radz.)

KOŚCIAN: „Janosik” (pol.); „Ucieczka z Nowego Jorku” (amer.)
KROTOSZYN: „Walka o ogień” (kanad.); „Powrót Mechagodzilla” (jap.)
LESZNO Panorama: „Chłopey z pięciu broni” (amer.); „Dreszcze” (pol.)
NOWY TOMYŚL: „Kaskader z przypałami” (amer.)
OBORNIKI: „Czas apokalipsy” (amer.); „Partyzancka eskadra” (Jug.)
OBRZYCKO: „Violette i Francois” (fr.); „Kropka, kropka, przebieg” (radz.)
PIŁA Sokół: „Gangsterzy szos” (kanad.)
PLESZEW: „W pustyni i w puszczy” cz. I i II (pol.); „Odwet” (pol.); „Przygody błękitnego rybaczka” (pol.)
PNIĘWY: „Obcy — 6 pasażer Nostromo” (ang.)
RAWICZ: „Komandosi z Nawarony” (ang.); „Cza-cza” (weg.)
SŁUPCA: „Tajemnica zamku w Karpatach” (czech.)
SZAMOTULY: „Kto tam śpiewa” (Jug.)
SRĘM Słonko: „Ta chwila, ten moment” (czech.)
ŚRODA: „Dzieki Bogu już pięć” (amer.)
TRZCIANKA: „Drogi papa” (wł.)
WRONKI: „Odmienne stany świadomości” (amer.)
WRZESNIA: „Zonaty kawaler” (radz.)
WSCHÓWA: „Słoń z indyjskiej dżungli” (radz.); „Sprawa Kramarów” (amer.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 8.05 — Obserwacje; 9 — Cztery pory roku; 14.05 Rytm — magazyn muzyczny; 17.35 — Kronika muzycznych wspomnień; 19.30 — Radio dzieciom — „Mille z Kamełkami”; 21.15 — Encyklopedia wielkich głosów; 23.25 — K karnewalowym nastrojów.

Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23

Z PROGRAMU II: 8.30 — Poran na serenadę; 11 — Zawsze po jedenastej; 13.20 — Portrety twórców ludowych; 15.30 — Folklor na mapie świata; 18.30 — Klub Stereo; 20.50 — Kłasyki muzyki country; 22.10 — Słuchajmy razem; 24 — Country po północy. Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.40, 0.50

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10 — Herbata przy samowarze; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 15.05 — Reggae — pieśni wędrowników; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 21.45 — Klub Trójki; 23 — Zapraszamy do Trójki.

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.
Z PROGRAMU IV: 8.10 — Sygnały świata; 11.30 — Kolekcje płytowe; 14.20 — Między nami — magazyn nastolatków; 15.45 — L. Kasa „Dziewczyna na dnie morza”; 18 — Moje hobby — ze-

glarstwo; 19.40 — Język hiszpański; 20.30 — Wieczór muzyki i myśli; 23 — Dostojewski o literaturze i sztuce.

Wiadomości: 1, 12.05, 16, 19.30, 23.50

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.30 — Temat dnia; 17.30 — Dyskografia zespołu „The Moody Blues”; 17.45 — Ciężkie czasy dla agentów; 18 — „Rolling Stones” na żywo.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 4 — Pomoc przy porodzie i choroby poporodowe;
6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 4 — Mechanizacja suszenia i magazynowania ziarna;
9.00 — Muzyka, kl. II — Krakowiak — polski taniec narodowy;
9.30 — Film dla 2 zmiłny „Twarde, meskie życie”;
11.00 — Praca — technika, kl. III — Dziwne koło — żyroskop;
11.55 — Fizyka, kl. VIII — „Co robi Faraday przez 10 lat”;
12.30 — „Czas reformy” — na co stać przedsiębiorstwa;

13.30 — TTR — Chemia, sem. 2 — Elektroliza;
14.00 — TTR — Historia, sem. 2 — U progu nowych czasów;
15.25 — NURT — Psychologiczne problemy zawodu nauczyciela;
16.00 — „Białowieża w zimie” — film dokumentalny;
16.15 — Losowanie Express-Lotka i Małego Lotka;
16.30 — DT — Wiadomości;
16.40 — „Krag” — magazyn harcerzy;
17.05 — Dla dzieci: „Tłk — tak”;
17.30 — Studio sport;
18.05 — Wojkowy film dokumentalny „Armia wolności i pokoju”;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Prosto z mostu”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — 50-lecie Instytutu Fryderyka Chopina — gra Dang Thai Son;
20.30 — „Twarde, meskie życie” — radziecki film obyczajowy;
22.00 — DT — Komentarze;
22.25 — Akademicki Zespół

Pieśń i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandra; 23.00 — DT — 24 godziny;

PROGRAM II

17.00 — Wiadomości — telefon „dwójki”;
17.10 — Muzyczna muzyka — młody koncert żywych;
17.30 — „Ekonomia na co dzień”;
18.00 — Galeria „dwójki” — Rodzina Steców;
18.30 — Teleskop;
19.00 — Przeboje „dwójki”;
19.10 — „Śpiewnik domowy”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Z dymkiem cygara” — gawęda o organizacjach „Strzeboje Raciborskich”;
20.15 — Wieczór poezji — Stanisław Wyspiański — „Śmierć Ofeli”;
20.45 — Koncert w Żelazowej Woli;
21.15 — Wydarzenia — telefon „dwójki”;
21.30 — Magazyn sportowy;
22.30 — 24 klatki na sekundę — twórcy z Klubu „Warszawa”;

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50;
KONIN pl. ŻPR 5 tel. 266-67;
LESZNO ul. Słowiańska 38 tel. 20-60-68;
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.